

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rozmowy polsko-radzieckie w sprawie repatriacji

MOSKWA (PAP). — Jak donosi korespondent PAP, w Moskwie przystąpiono do rozmów między przedstawicielami rządu PRL i rządu ZSRR w sprawie zawarcia umowy repatriacyjnej, przewidzianej we wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej z 18 listopada 1956 roku.

Delegacja polskiej przewodniczącej minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha.

Rozmowy przebiegają w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Uroczystości na cześć Polaków

Atmosfera serdeczności towarzyszy wizycie naszej delegacji rządowej w Burmie

RANGUN (PAP). W środę wieczorem premier Cyrankiewicz wyjechał z małżonką na przyjęcie w rezydencji ambasadora PRL — „Polskim Domu” w Rangunie. Na przyjęcie przybył prezydent Unii Burmańskiej U Win Maung z małżonką. Obecni byli również członkowie rządu burmańskiego, przedstawiciele świata gospodarczego i kulturalnego stolicy Burmy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Rangunie.

Premier Cyrankiewicz wniósł podczas przyjęcia toast za rozwój stosunków między Polską a Burmą, za przyjaźń i współpracę między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju politycznego. Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

We wtorek wicepremier i minister spraw zagranicznych Unii Burmańskiej Sao Hkun wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji rządowej.

Zgierzanie oddali hołd pamięci bohaterów

20 bm. o godz. 10.40 zamartł na minutę wszelki ruch w 40-tysięcznym Zgierzu. Stale maszyn w fabrykach. Zatrzymani się przechodnie i stancje polazdy na ulicach. Rozległ się głos syren fabrycznych i bicie dzwonów.

Ludność Zgierza uczęszczała w ten sposób pamięć zamordowanych przez hitlerowców 15 lat temu — 20 marca 1942 r. 100 zgierzian — więźniów Radogoszcza.

Ludność Zgierza wystawiła na miejscu stracenia, nazwanym dzisiaj Placem 100 Poległych, skromny pomnik. U jego stóp w 15 rocznicę egzekucji zgromadzili się tłumy mieszkańców. Cokoł pokryły wieńce oraz wianki z kwiatów. Przez cały dzień płonęły dwa wielkie znicze.

Jak już informowaliśmy, w niedzielę, 24 bm. na Placu 100 Poległych ma się odbyć zgromadzenie ludowe.

Bytom Odrzański czeka na osiedleńców

ZIELONA GÓRA (PAP). Bytom Odrzański jest niewielkim, liczącym obecnie około 2,5 tys. mieszkańców miasteczkiem w powiecie Nowa Sól, woj. zielonogórskiego. Miasteczko, wyróżniające się piękną architekturą, posiada 25 niezamieszkałych budynków o łącznej liczbie około 350 izb, wymagających kapitalnego remontu. Poza tym ponad 100 wolnych izb wymaga mniejszych nakładów finansowych, gdyż są to izby znajdujące się w budynkach zamieszkałych.

Nad Odrą jest pusty 1-piętrowy budynek, służący kiedyś jako magazyn zbożowy. Potrzebny tu tylko remont dachu, a można wstawić maszyny i rozpocząć produkcję. Czego? To za leży od pomysowości i inicjatywy ewentualnych reflektantów.

Bytom ma także kilka wolnych lokali handlowych. Potrzeba tu także pralni chemicznej i farbiarni.

BULGANIN odpowiedział na list Adenauera

BONN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, ambasador radziecki w Niemieckiej Republice Federalnej, Smirnow, przekazał w środę wieczorem kanclerzowi Adenauerowi odpowiedź premiera Bulganina na list kanclerza z 22 lutego.

Na przyjęciu wydanym w Bonn dla dziennikarzy zagranicznych, ambasador radziecki zakomunikował, że nowy list Bulganina do Adenauera nawiązuje do podjętej poprzednio wymiany poglądów na temat warunków zjednoczenia Niemiec.

Specjalny wysłannik PAP, red. Michał Hofman, telegrafuje z Rangunu:

Prezydent Unii Burmańskiej, U Win Maung, wydał na cześć delegacji polskiej przyjęcie w ogrodzie przylegającym do pałacu prezydenckiego — dawniej siedziby gubernatora brytyjskiego. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego.

Pałac zbudowany z czerwonej cegły, w stylu zamków angielskich, był ozdobiony flagami państwowymi Polski i Burmy. Po przyjęciu odbyły się w ogrodzie występy artystów burmańskich, które przebiegały do późnych godzin wieczornych. W Burmie nie ma zmiernych. Wieczór zapadał raptownie. Przedstawienie rozpoczęło się przy świetle dziennym, a zakończyło się przy sztucznym. Setki różnobarwnych żarówek zawieszonych na gałęziach rozłożystych drzew oświetlały park, pałac zaś był iluminowany.

Artysty wykonali szereg pieśni i tańców burmańskich oraz odegrali fragmenty niektórych klasycznych utworów scenicznych. Szczególne wrażenie wywołał taniec pt. „Pola-wicze perel”.

Po przedstawieniu premier Cyrankiewicz serdecznie podziękował wybitnemu aktorowi i tancerzowi burmańskiemu, Mhan Tin Maungowi, który przygotował występ, a także znakomitej tancerce Helle Sein. Na przyjęciu panowała serdeczna i przyjazna atmosfera.

W bież. roku — informuje przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu Odrzańskim, Michał Winiogrodzki — otrzymaliśmy milion złotych na remonty i chcemy doprowadzić do stanu używalności 117 izb w jedenastu budynkach. Pierwsze mieszkanie przewidujemy oddać do użytku w czerwcu bież. roku.

Część tych wyremontowanych mieszkań prezydium gotowe jest przydzielić ewentualnym osiedleńcom-fachowcom, którzy poprzez uruchomienie drobnego przemysłu przyczyniliby się do gospodarczej aktywizacji miasteczka.

Jakie są w tej dziedzinie możliwości?

W Bytomiu Odrzańskim istnieje przez nikogo nieeksploatowana żwirownia, poza tym są na terenie miasteczka pomieszczenia, w których można by uruchomić wytwórnice materiałów budowlanych, jak pustaki, dachówka itp. Zapotrzebowanie na tego rodzaju wyroby jest bardzo duże.

Czynny był tu kiedyś tartak. Pozostały po nim jedynie budynki. Po niewielkim remoncie można by w tych pomieszczeniach uruchomić jakąś wytwórnice.

Eksportujemy torf ogrodniczy do USA

WARSZAWA (PAP). — Obok torfu opałowego, zakłady Centralnego Zarządu Przemysłu Torfowego produkują poważne ilości torfu, ściółki torfowej dla potrzeb rolnictwa. Duże zastosowanie ma ona m. in. jako środek użyźniający, szczególnie w ogrodnictwie.

Produkcja naszego torfu ogrodniczego zainteresowała się ostatnio w USA. Już w roku ubiegłym CZ Przemysłu Torfowego wysłał do Ameryki pierwszą próbną partię tego torfu, który mimo dużej konkurencji (poważne ilości eksportu do USA — Finlandia i NRF), spotkał się z dużym uznaniem odbiorców amerykańskich.

W tym roku CZ Przemysłu Torfowego otrzymał za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Minex” zamówienie na dostawę około 2.500 ton torfu ogrodniczego. Przewiduje się dalsze zamówienie.

ZE ŚWIATA

BELGRAD. — Wiceprzewodniczący związku zawodowy wykonywał cześć Szwecji Vukmanovic udał się 20 bm. z 7-dniową oficjalną wizytą do Egiptu na zaproszenie prezydenta Nassera.

Vukmanovic złożył również prywatną wizytę w Syrii i Libanie.

PARYZ. — Francuskie linie lotnicze „Air France” wycofały we wtorek z lotów 11 posiadanych przez nie samolotów typu „Vickers Viscount”.

W ub. czwartek jeden z samolotów tego typu uległ katastrofie w pobliżu Manchesteru. Wszystkie samoloty zostaną poddane dokładnym badaniom.

NOWY JORK. — Napływająca z Kuby wiadomość świadczy, że sytuacja, jaka ukształtowała się po podjęciu w dniu 13 bm. próby obalenia siłą dyktatora Batistę, uległa dalszemu zaostrzeniu. Pomimo terroru i represji, w całym kraju wzrasta się ruch przeciwko panującemu reżimowi.

Korespondenci dzienników amerykańskich podkreślają, że obecnie w więzieniach znajdują się tysiące aresztowanych Kubańczyków.

LONDYN. — Jak donoszą z Johannesburga, w Pretorii w czwartek wieczorem zostanie powieszonych 25 osób. Są to: 1 Murzyn, 2 krajowców i 22 członków szczytu, który dokonał w lutym bieżącego roku napadu na jedną z miejscowości w południowym Natalu. Podczas tego napadu zamordowano 5 osób.

MOSKWA. — W zachodniej części obwodu Pawłodarskiego (Kazachska SRR) natrafiono na nowe pokłady rudy żelaznej. Pokłady grubości 3-6 metrów ciągną się na dziesiątki kilometrów. Badania wykazały, że są to głównie brunatne rudy żelaza.

Znajdują się one tuż pod powierzchnią ziemi, co umożliwi ich eksploatację systemem odkrywkowym.

NOWY JORK. — Jak donoszą z La Paz (stolica Boliwii), w czasie katastrofy samolotu pasażerskiego należącego do „Bolivian Air Lloyd”, zginęło 19 osób — 16 pasażerów i 3 członków załogi.

BONN. — Przebywający w Izraelu przewodniczący zachodnio-niemieckiej SPD, Ollenhauer, odbył onegdaj rozmowy z przywódcami partii socjalistycznej, m. in. z b. premierem i ministrem spraw zagranicznych, Szaretem, sekretarzem generalnym partii Josephalem.

Dziś Ollenhauer zwiedził polidniowe obszary Izraela.

Wykarczowano 200 tys. ha lasów

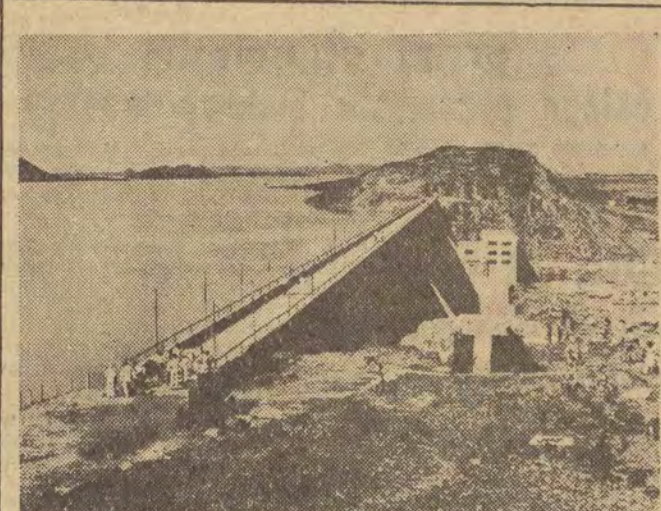
Największe morze sztuczne pomieści 52 mld m³ wody

MOSKWA (PAP). — W szybkim tempie posuwa się naprzód budowa kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do zatopienia nowych obszarów Morza Kujbyszewskiego. W związku z tym przenosi się na nowe miejsce ponad 250 osiedli. Wykarczowano już około 200 tys. hektarów lasów.

Nowe Morze Kujbyszewskie, które napelnione zostanie wodą w ciągu półtora do dwóch miesięcy, będzie największym morzem sztucznym w Związku Radzieckim. Szerokość jego w niektórych miejscach sięgać będzie 36-38 kilometrów. Powierzchnia tafli wodnej wyniesie 6 tys. km kwadratowych, a pojemność morza wynosząca będzie około 52 miliardy m sześć. wody.

Heusinger — szefem sztabu Bundeswehry

BONN (PAP). — Gabinet boński postanowił w środę na wniosek ministra obrony, Straussa, mianować generała Adolfa Heusingera szefem sztabu generalnego Bundeswehry.



W Indiach szeroko rozwija się budownictwo wielkich, średnich i małych zapór wodnych, wałów ochronnych i elektrowni, pracujących na „białym węglu”. W drugim planie pięcioletnim, którego pierwszy rok kończy się w kwietniu br., Indie przeznaczyły na ten cel około 20 proc. wszystkich wydatków inwestycyjnych, wynoszących blisko 10 miliardów dolarów. Plan pięcioletni obejmuje 204 dużych i średnich projektów urządzeń trygacyjnych, wybudowanie lub rozpoczęcie budowy 25 dużych elektrowni wodnych oraz elektryfikację ponad 10 tysięcy wsi i wielu miasteczek. Zapobieganie to w dużym stopniu straszyliwemu powodziom, które powodują corocznie śmierć tysięcy ludzi i olbrzymie straty materialne, umożliwi nawodnienie tysięcy hektarów urodzajnej ziemi.

Na zdjęciu: zapora wodna w Tilaia. Fot. — CAF

Uwagi marszałka Żukowa o siłach zbrojnych ZSRR i aktualnych problemach sztuki wojennej

MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej ukazało się przemówienie ministra obrony ZSRR marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa, wygłoszone 16 marca na zebraniu prymusów szkolenia wojskowego w Moskwie.

Żukow oświadczył, że Związek Radziecki nie może ignorować i nie brać pod uwagę aktywnej działalności kół agresywnych, prowadzących politykę zimnej wojny. Nasza partia, nasz rząd i naród radziecki — stwierdził Żukow — biorąc pod uwagę fakt nieistnienia gwarancji utrzymania pokoju, będą stale troszczyć się o umocnienie zdolności obronnej swojego państwa, niezawodną obronę wielkich zdobyczy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Imperialiści amerykańscy, organizując swoje bazy wojskowe w Europie i innych częściach świata, zaopatrując niektóre kraje kapitalistyczne w broń atomową, liczą widocznie na to, że w razie wojny w Europie lub w Azji uda im się tak jak dawniej przeciekać za oceanem i uniknąć niszczycielskich ciosów. Są to jednak zbyt naiwne rachuby.

Nie ma teraz na świecie takiego zakątka, w którym mógłby się ukryć agresor. Radzieckie siły lotnicze zdolne są zadać drugoczący cios każdemu przeciwnikowi bez względu na to, gdzie by się nie znajdował, bądź ukrywał.

Broń atomowa w obecnym okresie, a zwłaszcza w najbliższym okresie (jeżeli nie zostanie zakazana) będzie na coraz większą skalę zastępowała broń zwykłą, a w razie poważnego konfliktu wojennego, broń atomowa nieuchronnie zostanie użyta jako główny środek bojowy.

liczność ta nakazuje naszym siłom zbrojnym, zwłaszcza obronie przeciwlotniczej kraju i siłom lotniczym, aby były zawsze gotowe udaremnić wszelką próbę agresora, próbę niespodziewanej napaści na nasz kraj”.

Żukow podkreślił, że bez względu na to, jak potężną broń dysponowałyby armie, decydująca rola w osiągnięciu zwycięstwa nad wrogiem przypada ludziom o wysokich kwalifikacjach moralnych i bojowych, ludziom, którzy potrafili w pełni wykorzystać posiadaną broń i sprzęt techniczny.

W zakończeniu marszałek Żukow omówił szereg zagadnień związanych ze szkoleniem bojowym i politycznym radzieckich sił zbrojnych.

N. A. Bulganin przyjął węgierską delegację rządową

MOSKWA (PAP). W dniu 20 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin przyjął na Kremlu przybyłą do Związku Radzieckiego rządową partyjną delegację Węgier z przewodniczącym Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego i przewodniczącym KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janosem Kadarem na czele.

Ze strony radzieckiej obecni byli m. in. minister spraw zagranicznych (ZSRR, A. A. Gromyko) i pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, N. S. Patoliczew.

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął 20 bm. na Kremlu przybyłą do Związku Radzieckiego partyjną delegację Węgierskiej Republiki Ludowej.

Powstał komitet obchodu 10 rocznicy śmierci gen. Waltera

WARSZAWA (PAP). — 20 bm. ukończył się komitet obchodu 10 rocznicy śmierci generała broni Karola Świerczewskiego — „Waltera”, poległego 28 marca 1947 roku w walce z faszystowską bandą UPA.

Przewodniczącym komitetu został minister obrony narodowej, gen. dyw. Marian Spychalski.

Co pokażą wystawcy amerykańscy na Targach Poznańskich

Jak się dowiadujemy od sekretarza ekonomicznego ambasady USA w Warszawie, p. Richarda E. Johnsona — wśród eksponatów amerykańskich na Targach Poznańskich, znajdzie się prawdopodobnie standardowy domek jednorodzinny. Będzie on wybudowany z materiałów eliminujących prawie zupełnie zużycie drewna oraz innych materiałów, których produkcja w Polsce na skalę masową napotykałaby poważne trudności.

Domek ten będzie całkowicie wyposażony w nowoczesne meble i najnowocześniejsze techniki z dziedziny sprzętów i maszyn domowych, jak lodówki, pralki, odkurzacze, maszyny do przygotowywania i gotowania potraw, zmywaczki, suszarki itp.

Nie jest jeszcze znany dokładnie wygląd pawilonu amerykańskiego. Będzie to w każdym razie, zdaniem p. Johnsona, bardzo nowoczesny w wyglądzie i rozwiązaniach przynależny do czasu, górująca nad otoczeniem wieża. Specjalna ekipa rozpocznie prace na terenach wystawowych za kilka tygodni.

W pawilonie tym zobaczymy m. in. sprzęt bezpieczeństwa pracy dla górników i przemysłu, lekkie ciągniki rolnicze z kompletem narzędzi uprawowych, małe — jak na stosunki amerykańskie — samochody osobowe, prawdopodobnie furgonetki („Dodge”?) i wiele innych eksponatów, których lista nie jest jeszcze ustalona.

(Warsz., „Express Wiecz.”)

Delegacja FPK w Belgradzie

BELGRAD. — W dniu 20 bm. przybyła do Belgradu 5-osobowa delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, w skład której wchodzić członkowie Biura Politycznego FPK.

Rozmowy rozpocząć się mają 20 bm. po południu i potrwać przypuszczalnie trzy dni.

Półtora miliarda franków dziennie kosztuje Francję wojna w Algierze

Krytyczna sytuacja gospodarcza tematem debaty parlamentarnej

PARYŻ (PAP). Na wieczornym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 19 bm., poświęconym w dalszym ciągu debacie nad gospodarczą i finansową polityką rządu, wygłosił przemówienie b. premier Mendes-France. Oświadczył on, że nawet zużywając cały swój zapas złota, Francja w ciągu kilku miesięcy

stanie w obliczu bardzo poważnych trudności, o ile niezwłocznie nie zostanie zastosowany system surowej dyscypliny finansowej.

Mendes-France stwierdził, że wojna w Algierze wkrótce kosztować będzie Francję półtora miliarda franków dziennie, tj. znacznie więcej niż wojna Indo-Chińska finansowana w połowie przez Stany Zjednoczone.

Podkreślił on, że w wyniku wojny w Algierze plany gospodarcze na rok 1956 uległy załamaniu. Nastąpił znaczny wzrost importu sprzętu wojennego, który w roku 1956 wyniósł 60 miliardów franków, zaś w roku 1957 wyniesie 90 miliardów franków oraz zahamowanie eksportu zwłaszcza artykułów przemysłu mechanicznego i elektrycznego. Stąd stało się trudne, o ile nie niemożliwe, przywrócić równowagę w zakresie wymiany handlowej.

Mendes-France jest zdania, że w związku z rosnącym brakiem dewiz, Francja może zawiesić płatności zagraniczne. Dodał on, że zapas dewiz, jakim dysponuje skarbnica państwa, spadł do 65 miliardów franków.

Zdaniem b. premiera, w tym stanie rzeczy należy jak najszybciej doprowadzić do wzrostu produkcji, objąć ściślejszą kontrolą import, wprowadzić no

we podatki, ograniczyć inwestycje i przywrócić równowagę bilansu handlowego. Nieodwołalnym warunkiem jest zakończenie wojny w Algierze. Trzeba zdać sobie sprawę, że kontynuowanie wojny doprowadzi nieuchronnie do gospodarki wojennej — oświadczył Mendes-France.

Debatę wznowiona zostanie po południu 20 bm. Posiedzenie poświęcone będzie sprawie Algieru.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska komentując debatę w Zgromadzeniu Narodowym stwierdza, że oświadczenia ministra finansów Ramadiera przyjęte zostały z dużymi zastrzeżeniami, zwłaszcza jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych podatków.

Kryzys rządowy w Indonezji trwa

DEHLI (PAP). — Jak donoszą z Djakarty, Mohammed Hatta, przewodniczący partii Masjumi po odbyciu rozmowy z kandydatem na premiera Suwirjo oświadczył, iż odrzuca plan prezydenta Sukarno w sprawie utworzenia narodowej rady konsultacyjnej.

Dodał on, że — jego zdaniem — w celu podniesienia „moralności i autorytetu władzy”, które wiele wycierpiał ostatnio w młodej republice Indonezji, należy utworzyć rząd składający się z szanowanych i wyrobionych polityków, uzbrojonych administracyjnie i finansowo, jak i w innych rejonach kraju oraz dokonać decentralizacji, przyznać prowincjom autonomię demokratyczną i sprawiedliwy udział w dochodzie narodowym.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, Hatta oświadczył, że mimo opozycji w sprawie planu prezydenta Sukarno, nie uchyli się on od dalszej współpracy z głową państwa.

Suwirjo ze swej strony natrafił na nowe trudności przy tworzeniu rządu indonezyjskiego. Prowadzi on w dalszym ciągu rokowania z przywódcami poszczególnych partii politycznych Indonezji.

kraju

KRAKÓW
Do krakowskiego ZOO przywieziono niedawno okazalego orla białego, który w lasach lubuszczyńskich padł ofiarą kłusownictwa. Mimo wielu starań, nie udało się go jednak utrzymać przy życiu.

Ten piękny okaz zanikającego dziś ptaka królewskiego będzie można już niedługo zobaczyć w krakowskim Muzeum Przyrodniczym.

OLSZTYN
Kalendarzowo i praktycznie zakończył się sezon połowów ryb. Ostatnie dni połowów pod lodem dały dobre wyniki. I tak np. na Jeziorze Płuckim złowiono w jedną sieć ponad 7 ton łoszcza, a na Jeziorze Łabę — 4 tony ryb.

Wśród złowionych ryb było kilka dużych okazów wagi do 10 kg.

POZNAN
Po ubiegłorocznych sukcesach w Wiedniu, poznający cukiernicy przygotowują się już obecnie do międzynarodowej wystawy, jaka z początkiem maja br. odbędzie się w Düsseldorfie.

Obok oryginalnych misternych figurek i kwiatów z cukru, oraz ozdobnych tortów, cukiernicy poznajscy wystawią w Düsseldorfie m. in. mazurki, herbatniki, marcepanki, sekacje, babki podolskie i inne rodzaje ciast z bieżącej produkcji, przeznaczanej na eksport.

KATOWICE
W Halembia koło Nowego Bytomia dobiega końca budowa nowej kopalni węgla kamiennego „Halemba”.

W lipcu br. kopalnia ta rozpocznie wydobywanie, które z początku wyniesie 350 ton węgla dziennie, a następnie będzie się stopniowo zwiększać, w miarę dalszego rozwoju kopalni.

Przed spotkaniem na Bermudach



Hamilton — Bermudy. Budynek siynnego Mid — Ocean Club, gdzie odbędzie się rozmowa między prezydentem Eisenhowerem i premierem brytyjskim Macmillanem.

Fot. — CAF

Przed uruchomieniem linii lotniczej Warszawa — Ateny

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano z warszawskiego lotniska Okęcie wystartował w próbną lot do Aten samolot pasażerski Il-14. Na pokładzie samolotu udala się do Grecji delegacja Zarządu Lotnictwa Cywilnego i Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Delegacja przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami służby lotniczej Ministerstwa Komunikacji Grecji oraz greckich linii lotniczych — TPA na temat planowanego uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej między Warszawą i Atenami.

Korzystając z próbnego lotu, odebrała także do Aten grupa pasażerów naszych linii lotniczych.

O czym mówiono na posiedzeniach komisji sejmowych?

Pracowały był przedwczorajszy dzień dla wielu komisji sejmowych. Na obradach poruszono szereg istotnych spraw, które relacjonujemy poniżej.

WZROST PRODUKCJI, IMPORT, LICENCJE

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Przemysłu Ciepłego, Chemicznego i Górnictwa minister Radliński powiedział, że produkcja ogumienia wzrosła o 56 proc., włókna syntetycznego — o 73 proc., tworzywa sztucznych — dwukrotnie.

Przewiduje się też w br. wzrost produkcji artykułów gospodarstwa domowego o 122 proc. Mimo, że produkcja farmaceutyczna wzrosła o 20 proc., import leków będzie zwiększony. Polska będzie też importować potrzebne urządzenia dla zakładów i kupować licencje.

CHODZI O PRZEMYSŁ DROBNY I RZEMIOSŁO

Mówiąc o planach resortu przemysłu drobnego i rzemiosła, min. Moskwa zapowiedział wzrost produkcji pralek elektrycznych o 56 proc., żyłek — o 100 proc., lodówek — o 64 proc., obuwi — o 32 proc. W planach drobnej wytwórczości przewidziano też produkcję rowerów wodnych i domków turystycznych.

Odpowiadając na pytania po słowach stwierdził, że poważnym problemem jest zwrot prawowitym właścicielom maszyn wykupionych lub wydzierżawionych przez spółdzielczość i przemysł terenowy po cenach raczej symbolicznych. Prowadzi się też obecnie

pertraktacje z zagranicą w sprawie zaopatrzenia przemysłu drobnego w surowce deficytowe.

Będzie się walczyć środkami administracyjnymi z niektórymi prywatnymi rzemieślnikami i piekarzami, którzy „na własną rękę” skupują surowiec.

CO W DZIEDZINIE KULTURY?

Wicemin. Zaorski wyjaśnił, że ponieważ Warszawska Jescień Muzyczna kosztowała 4 mln złotych, w tym roku impreza ta nie odbędzie się.

Ministerstwo będzie zakupować od wybitnych artystów ich dzieła w celu utworzenia, prawdopodobnie jeszcze w br., galerii sztuki współczesnej w stolicy.

Prezes Urzędu Kinematografii, odpowiadając na pytania posłów, oświadczył, że koszty produkcji jednego filmu fabularnego wynoszą średnio 7 mln złotych, z czego 15 proc. idzie na honoraria twórców. Jeden film fabularny przynosi dochodu średnio 4,2 mln złotych. Według prezesa UK Likwidacja deficytu ma zależeć przede wszystkim od uregulowania cen biletów. Sprzeciwił się temu poseł Kubicki, dowodząc, że należałoby usilnie starać się o zdobycie szeregu budynków i sal na cele kinowe.

Posel Drobner poruszył sprawę przekazania Wawelu władzom miejskim Krakowa.

DLA POPRAWNIENIA KOMUNIKACJI

W czasie obrad Komisji Komunikacji i Łączności poseł Makarczyk zapytał, czy nie można uzyskać zagranicznych pożyczek na zakup 1.000 autobusów wielkomiejscowych. Okazuje się, że otrzymano już oferty od firmy „Leyland” i „Fiat” oraz od firm austriackich i francuskich. Ministerstwo będzie zabiegało w Radzie Ministrów o odpowiednią uchwałę dla dokonania tych transakcji.

Min. Rustecki oświadczył, że prowadzi się rozmowy z krajami zachodnimi w sprawie zakupu samolotów pasażerskich. W przyszłym roku zakupi się też radzieckie turbosilnikowe „Ukraina”.

Komisia postara się wpłynąć na resort, aby jeszcze w br. rozpoczął on produkcję polskich samochodów ciężarowych (8-tonowych) oraz samochodów lekkich na bazie „Warsawy”.

W SPRAWACH HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Zdaniem posła Ilezuka należy przywrócić przemysłowi aparat zbytu, przy czym za wykonanie planu winno się uważać wykonanie sprzedaży a nie zadań produkcyjnych.

Posel Reszelski domaga się przeprowadzenia stabilizacji cen artykułów podstawowych, przeciwdziałania tutaj próbom podwyżek, ustalenia cen towarów importowanych i luk surowych, które by wykluczały spekulację.

Zdaniem posła Kisielewskiego, ograniczenie asortymentu towarów w prywatnych sklepach spożywczych jest niewskazane.

Posel Kamiński stwierdził, że handel będzie miał duże trudności z wykonaniem planu obrotu w br. Brak mu po krycia w towarach na około 10 mld złotych. Liczy się, że niedobór ten zostanie pokryty przez nową produkcję oraz import. Będzie to jednak bardzo trudna sprawa.

Termin konkursu „Dnia Kobiet” przedłużony do 25 kwietnia

Termin składania ankiet konkursu Dnia Kobiet pt. „Co wiemy o kobietach?” został przedłużony do 25 kwietnia. Autorki trafnych odpowiedzi mają szansę wygrać wiele cennych nagród, jak praktyczne, radiodiodniarki, serwisy, torby skórzane, teści, kupony materiałów na luksusowe suknie, komplety bielizny itp. Ankietę w cenie 1 zł są jeszcze do nabycia w Zarządzie Łódzkim Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga 1.

Ramon de Valera, którego partia odniosła w ostatnich wyborach znaczny sukces, naznaczony został w śróde premierem Irlandii.

W ciągu 25 lat swej działalności politycznej, po raz ósmy obejmuje on tę rolę szefa rządu.

Cenny dar dla Wł. Gomułki od Polaka z pld. Afryki

W czasie ostatniego rejsu „Batorego” z Indii do kraju, nasz flagowy motorowiec w pierwszych dniach stycznia zaszedł po bunkier do Capetown. Radio oficer „Batorego” Jan Arczyński spisał się w tym porcie południowo-afrykańskim z założycielem tamtejszego Klubu Polskiego nazwiskiem Pucel, który — jak się okazało — jest bibliofilem i zbieraczem starych rękopisów.

Pełen entuzjazmu do przemian, jakie dokonały się u nas w kraju po Październiku postanowił on za pośrednictwem Arczyńskiego przysłać do kraju i ofiarować Władysławowi Gomułce 7 cennych woluminów. Są to polskie druki z początków XIX wieku, uważane za dość rzadkie.

P. Pucel ma zamiar odwiedzić kraj latem i przywieźć ze sobą oryginalne rękopisy Mickiewicza i Słowackiego.

(„Agmoe”)

Eisenhower odwiedzi Indie

DELHI (PAP). — Sekretarz parlamentarny premiera Jawaharlala Nehru — pani Lakshmi Menon oświadczyła na posiedzeniu parlamentu, że prezydent Eisenhower zamierza odwiedzić Indie. Data wizyty nie jest jeszcze ustalona.

Jak wiadomo, premier Nehru był z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych w grudniu 1956 r.

Wskutek mgły zderzyły się tramwaje w Zgierzu

Wczoraj rano w Zgierzu wydarzyła się katastrofa tramwajowa.

Na ul. 1 maja, obok posesji 53, zderzyły się dwa podmiejskie tramwaje linii Zgierz, jadące po pojedynczym torze w przeciwnych kierunkach. Jak wykazały pierwsze oględziny, bezpośrednią powodem katastrofy była gęsta mgła i słaba widoczność. Tramwaje zderzyły się jadąc stosunkowo szybko.

Skutki zderzenia są następujące: 3 wagony zostały uszkodzone (w tym dwa motorowe i jeden doczepny), 3 osoby ranne odwiezione do szpitala, a kilka osób, które odniosły mniejsze kontuzje, pokaleczenia i podrapania, po udzieleniu pierwszej pomocy udało się do domu.

Przerwa w ruchu na tej linii trwała ok. 6 godzin.

Siedziwo w sprawie dokładnego zbadania przyczyn wypadku prowadzi Prokuratura.

Materiały z konferencji n.t. „Marksizm a religia” ukaza się drukiem

Wydział Propagandy KE PZPR podaje do wiadomości, że zgodnie z zapowiedzią zebrane materiały z konferencji naukowej w dniu 3 marca nt. „Marksizm a religia” będą drukowane w najbliższym czasie.

Materiały zawiera m. in.: przemówienie prezesa PAN, prof. Korbardskiego, prof. Nowickiego, prof. Rozena, pracownika naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Stanisława prof. Legowicza i innych, razem stron 70—100.

W celu ustalenia wysokości nakładu Wydział Propagandy KE PZPR prosi o zgłaszanie zamówień pisemnie, bądź ustnie w sekretariacie Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, Łódź, Al. Kościuszki 107-109, parter, pokój 9.

P. Mitterand nie może znieść widoku Algierczyków...

W czasie odbywających się w Tunisie uroczystości z okazji pierwszej rocznicy niepodległości tego kraju, reprezentant Francji, Francois Mitterand poczuł się dotknięty serdecznym powitaniem w Tunisie przedstawicieli ruchu wyzwolenia Algieru.

W śróde wczoraj francuska agencja AFP podała, że Mitterand na znak protestu zamierza opuścić Tunis i powrócić samolotem do Paryża.

Strajk w stoczniach brytyjskich grozi objęciem całego przemysłu budowy maszyn

LONDYN (PAP). Strajk 200 tysięcy stoczniovców brytyjskich domagających się pod-

Ok. 3 tys. nowych inżynierów rolnictwa

WARSZAWA (PAP). W lutym i marcu br. na sześciu wyższych uczelniach rolniczych w kraju odbywają się egzaminy dyplomowe. Na wydziałach zootechnicznych, technologii rolniej, technologii drewna, mleczarstwa, weterynarii, leśnictwa itp. przystępują do egzaminów ponad 1.400 absolwentów.

Dalsza grupa absolwentów — głównie przyszłych agronomów — przystąpi do egzaminów w czerwcu br. Łącznie w ciągu kilku miesięcy kadry fachowców-rolników zasili więc ok. 3 tys. młodych inżynierów rolnictwa, którzy rozpoczną pracę w służbie rolniej — PGR, placówkach naukowych, przemysle rolnym itp.

Kronika wypadków

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych zderzyły się na ul. 22 Lipca przy zbiegu Piotrkowskiej dwa samochody wojskowe. W ul. 22 Lipca od Al. Kościuszki do Piotrkowskiej wjechała ciężarówka, mimo że jest tam ruch jednostronny, przeciwny i zatrzymała się przy skrzyżowaniu. Na nią najechała z tyłu „Warszawa”.

Komenda Ruchu MO stwierdziła, że obaj kierowcy byli w stanie nietrzeźwym. Oddano ich do dyspozycji komendanta jednostki.

TABELA WYGRANYCH

I DZIEŃ CIĄGNIENIA				
30.000 zł nr 58055	40008	41284	41402	41510
25.000 zł nr nr 30369 101901	42495	42775	44464	44775
20.000 zł nr 28113	45935	46897	46951	46955
10.000 zł nr nr 10732 70471	53330	53603	55943	56070
118036	58151	58220	58985	57417
5.000 zł nr nr 4609 14392 16250	59806	63424	63934	64068
41388 51593 61944 69314 81119	68581	67642	68592	75709
93754 94949 107833 109674 118641	80388	80575	82228	82928
133130	84548	84825	86211	86419
2.000 zł nr nr 16235 19943 22375	89222	89422	90120	90275
25420 27463 31721 37711 39778	90520	90830	90831	93187
40367 43290 49910 57671 59199	96888	97244	97523	98786
60903 67238 68332 70370 77682	99963	100079	100827	102362
83569 91257 93655 135022	104735	104793	105568	105577
1.000 zł nr nr 914 1227 1987	106042	106327	106394	107358
2677 3696 4352 4823 6270 10656	108203	108295	108421	108470
11182 12937 14993 16204 18193	110432	110774	111494	113202
16413 17763 19534 21562 21918	116167	116424	118877	117961
21984 23464 28395 29857 31800	119747	120107	120173	120707
32777 33287 34002 35162 37435	123019	124819	125394	125903
	128395	129649	129952	131420
	135415	135547	135795	

Nowinki turystyczne o wczasach i urlopach

W dniach 16 i 17 marca odbywało się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego PTT-K. Oto sprawy, które znalazły się w ogniu zainteresowania obradujących:

117 TYS. TURYSTÓW

W PTT-K zwyciężyła ostro rozważna polityka. Oddziały terenowe przestały wreszcie być mechanizmami wykonującymi jedynie polecenia przychodzące „z góry” — z Zarządu Głównego.

Usamodzielnienie oddziałów od razu wpłynęło na rozwój inicjatyw zarządczych terenowych. Mogli na tym oczywiście zyskać tylko członkowie PTT-K. Widocznie zyskali — gdyż (co chyba jest najlepszym sprawdzianem) w roku usamodzielnienia wzrosła znacznie liczba kół PTT-K (zwłaszcza w szkołach i zakładach pracy) i wzrosła liczba członków. W 1955 roku było 2180 kół, w 1956 roku — ponad 3000. Przez ten okres przybyło Towarzystwu 37 tys. członków (obecnie jest ich 177 tys.).

Żeby zupełnie złamać pesymistów, warto też przytoczyć liczby dotyczące rozwoju wczasów turystycznych. I tak w roku 1953 korzystało z tych wczasów — 3850 osób, w 1954 r. — 5860, w 1955 r. — 14270, w 1956 r. — 16600.

PO KOC NIE TRZERA PISAĆ DO WARSZAWY

Zarząd Urzędów Turystyki gospodarczy do niedawna w ten sposób: jeżeli schronisko na Kalatówkach chciało kupić koc (dosłownie jeden koc), trzeba było papierów i formularzy, opinii Zarządu Terenowego ZUT, i wreszcie wszystko przychodziło do Warszawy. Tu dopiero kilku biurokratów dawało zezwolenie.

Te czasy bezpowrotnie minęły i każde schronisko będzie mogło zakupić na miejscu tyle koców, ile tylko będzie potrzebowało. Usamodzielnione oddziały ZUT mają teraz prawo dowolnie zarządzać obiektami turystycznymi (byłe po gospodarsku). Pomyślał o takich formach zarządzania obiektami, które polepszą obsługę turystów, a zmniejszą koszty użytkowania tych obiektów. Eksploatacja schronisk ma być prowadzona w zależności od lokalnych warunków. Przyjmuje się dwie zasadnicze koncepcje — eksploatacja schronisk, której podstawą będzie rozrachunek własny, oparty o formę wewnętrznego rozrachunku gospodarczego oraz dzierżawa małych schronisk przez oddziały PTT-K lub osoby prywatne.

W większych schroniskach, pozostających pod zarządem ZUT, zastosowany będzie już od 31 marca br. premiovany system plac, a w połowie kwietnia ma zostać złożony wniosek do właściwych władz o wprowadzenie zainteresowania ekonomicznego w formie udziału 50 proc. pozaplanowej akumulacji między pracownikami obiektu, którzy akumulacja wygospodarowali.

Zarobkowy więc ZUT i personel. Jest nadzieja, że już w najbliższym sezonie turyści będą znacznie lepiej obsługiwani, bo — wiadomo — nie tak nie wpływa na poprawę pracy, jak „ekonomiczne zainteresowanie”.

OCZEKUJEMY GOŚCI Z ZAGRANICY

Nie trzeba chyba używać takich argumentów jak ten, że UNESCO i ONZ wydały specjalne uchwały o ułatwieniu międzynarodowego ruchu turystycznego. — Najważniejsze jest to, że Polacy marzą o wyjazdach za granicę: chcą poznać coś więcej, niż nasze polskie „cztery ściany”. Trzeba zresztą oddać sprawiedliwość obradującym — organizacja, wydział zagranicznych była omawiana na wszystkie strony.

Po raz pierwszy w tym roku PTT-K ma zamiar aktywnie uczestniczyć w pracach

AIT (Międzynarodowa Organizacja Turystyczna).

Wyjazdy za granicę — pozwoli wprowadzić — ale konsekwentnie — zaczynają nabierać wszystkich cech praw dopodobiństwa. Normalny zagraniczny ruch turystyczny ma być oparty o wymianę dewizową. Plany wymiany bezdewizowej w zasadzie upadły, ponieważ Czechosłowacja nie uznaje formy bezdewizowej, NRD w ogóle się wycofała, a podroże do dalszych państw wymagają opłat za transport w dewizach. Wypada tu dodać, że zagraniczna turystyka dewizowa zapewnia „po okresie rozruchu” opłacalność.

Nie tracimy więc nadziei. PTT-K obiecuje nam pierwsze wycieczki w tym roku. Na pocieszenie warto dodać, że Biuro Paszportowe MSW udzieliło PTT-K uprawnienia do występowania wprost o paszporty, a MSZ obiecało skrócić czas oczekiwania na wizę do Polski. Obecnie prowadzone są pertraktacje o obniżkę opłaty za paszport, która nadmiernie podraża koszty wyjazdu.

Ponieważ jednak decydujące jest dewizowe konto PTT-K, więc Towarzystwo rozsądnie zabiera się do zarabiania dewiz przez ściganie do Polski turystów zagranicznych.

Największym zainteresowaniem cieszy się Wybrzeże, toteż główne inwestycje będą szły na zagospodarowanie całego pasa Wybrzeża, na budowę nowych ośrodków, miejsc campingowych i hotelików, gdyż najbardziej popularne za granicą są letnie campy wyposażone we wszystko, czego potrzebuje zmotoryzowany turysta, a więc strzeżone miejsca na polajdy, warsztaty naprawy pomp benzynowe itp.

Ważna jest reklama. Polskie stoisko na wystawie turystycznej w Brighton uznano za jedno z najlepszych, ale nie można w nim było uzyskać żadnej informacji o warunkach wyjazdu na Jeziora Mazurskie, do Białowieży, czy gdzie indziej. Konieczne należy więc przystąpić do wydawania obcojęzycznych składek, ilustrujących wybrane rejony, obiekty i trasy oraz zawierających wyczerpujące informacje, dotyczące warunków pobytu, dojazdu, a nawet cen.

Mamy wszystkie szanse, by rozwinąć turystykę zagraniczną, zarabiać dewizy i spędzać urlopy poza granicami Polski.

Obrady podsumowała
K. SZELESTOWSKA.

Liczyby, które napawają optymizmem Dwa razy mniej niż przed pięciu laty...

Sergiusz Kłaczek

Liczbę zgonów dzieci do 1 roku życia, przypadającą na 100 żywych urodzeń, nazywa się współczynnikiem umieralności niemowląt. Statystycy nazywają ją czasem „współczynnikiem kultury”, jako że świadczy ona o warunkach mieszkaniowych społeczeństwa, odyżwianiu, stanie oświaty, poziomie i zasięgu działania służby zdrowia itp.

Przyznaje im rację przykład krajów o wysokim poziomie kultury i cywilizacji. Oto w Szwecji, Holandii, Norwegii, Anglii czy USA „współczynnik kultury” waha się ostatnio w granicach od 1 do 2 proc. W Polsce stosunek zgonów niemowląt do żywych urodzeń wyniósł w 1955 roku 8,3:100.

Jeśli chodzi o Łódź, ciążyła ona zawsze do miast wykazujących w kraju największy „współczynnik kultury”. Przez wiele lat po ostatniej wojnie nie był on nigdy niższy od 10 proc. (w r. 1936 — 18,3 proc.). Lecz o to w ub. roku nastąpiła

PRAWDZIWA REWOLUCJA!

„Współczynnik kultury”, po raz pierwszy w historii miasta, wyniósł 6,2 proc. Wprawdzie daleko mu jeszcze do 3,4 proc. Warszawy czy 2,8 proc. Lublina, ale też jak daleko już od niedawnych 12 proc., nie mówiąc już o przedwojennych 18,3 proc.

Wprawdzie zadowalających warunków bytowych nie osiągnęliśmy i chyba długo jeszcze trzeba będzie na nie pracować, niemniej jednak przeszło dwukrotnie w ciągu 5 lat spadek śmiertelności wśród niemowląt może budzić nadzieje na przyszłość. Świadczy o istnieniu jakiegoś pozytywnego środka, którego dalsza pielęgnacja może nas zbliżyć do najbardziej pocieszających statystyk innych miast.

Takim środkiem jest

PRZED WSZYSTKIM — PROFILAKTYKA

Jak najbardziej prawidłowe działanie odpowiednich dyscyplin służby zdrowia w ogóle wydaje się w tej chwili, w naszych warunkach ekonomicznych, najrealniejszą drogą do poprawienia „współczynnika kultury”,

na który służba ta ma tak ogromny wpływ. A jako że zapobieganie jest i skuteczniejsze, i łatwiejsze niż leczenie — na nie więc trzeba w praktyce zwrócić główną uwagę.

Zrozumieli to Czesi i w ciągu jednego roku (1956) uzyskali od razu 2-procentowy spadek śmiertelności wśród niemowląt.

W Łodzi, jak zresztą i w innych miastach Polski, brak jakoś takiego nastawienia pediatry. Dają się słyszeć wyrazy głębokiego żalu, że na przykład Akademia Medyczna, realizując dawną linię, nie docenia w swej pracy dydaktycznej znaczenia profilaktyki, co zresztą można stwierdzić u wielu młodych lekarzy. Brak dostatecznego kontaktu nauczania z życiem odbija się na nich widocznie. Niejednokrotnie dopiero w czasie praktycznej działalności zdobywają adepci medycyny wiadomości z dziedziny zapobiegania.

Można chyba w tych warunkach mówić o pewnym osamotnieniu ośrodków działania profilaktycznego, jakimi są poradnie. A jeśli dodać do tego szerzące się jeszcze zabobony, praktyki „babek” (bynajmniej nie brak ich w Łodzi XX wieku!), fatalne warunki lokalowe (w tej chwili 5—6 nowych lokali na poradnię „D” rozwiązałoby sprawę) — o ceni się właściwie trudną pracę tych ośrodków i jednocześnie tak piękne wyniki.

Łatwo w takiej sytuacji zdobyć się postronemu na zachętę: rozwijając dalej swą działalność!

BA, ALE JAK?

Z poradni tych korzysta dziś w Łodzi około 70 proc. niemowląt. A zatem i około 70 proc. matek styka się w ten sposób z zagadnieniami oświaty sanitarnej. Chciałoby się objąć nimi 100 proc. matek, co, kiedy i grunt nie zawsze podatny. Na marginesie mówiąc — nawet, zdawałoby się, tak atrakcyjne pogadanki jak te z dziedziny świadomego macierzyństwa w poradni przy ul. Moniuszki 5 nie cieszą się należnym powodzeniem.

po tym inna grupa studentów wyszła na lotnisko powitać pewną panią, która wracała z kongresu obrońców pokoju. „Kryminalna afera” urosła do niesłychanych rozmiarów, bo dla portugalskiego faszyzmu nie ma gorszej zbrodni, niż międzynarodowa walka o pokój. Zaś policja portugalska, w czasie wojny wyszkołona przez wysłanników Himmlera, potrafi zwałować takie zbrodnie.

Czy zawsze tak było w Portugalii? Do roku 1910 w kraju tym sprawowała rządy monarchia absolutna, jeżeli nie z nazwy, to z czynów. Potem, do roku 1932, ludność odetchnęła nieco, gdy po obaleniu monarchii zaczęły się rządy liberalno-burżuazyjne. Ale z czasem zaczęły one przekształcać się w nową formę absolutyzmu. W roku 1932 władzę objął Salazar i dyktatura wkrótce pokazała swe prawdziwe oblicze — tak w samej Portugalii, jak i w jej koloniach, zdobytych w czasie, gdy Portugalia należała do wielkich mocarstw imperialistycznych. Już w r. 1933 wprowadzono „zrównanie” kolonii z metropolią. Oznaczało to, że obywatelami pierwszej klasy stali się w koloniach tylko urzędnicy i przedsiębiorcy, wszyscy krajowcy przestali być w ogóle czymś innym, poza siłą roboczą, pozbawioną wszelkich praw, zdana na niesłychany wyzysk i fizyczne wytipienie.

Biedny kraj, Portugalia. Przysłań wygnanych monarchów, siedziba powierzonego blichtru, który jednak nie potrafi zasłonić gospodarczego, politycznego i społecznego zacofania. Kraj, o którym pisze Kingsley Martin, że stał się imitacją wszystkiego najgorszego z hitlerowskich Niemiec. Z tą różnicą, podkreśla angielski dziennikarz, że w Portugalii Salazar powołuje się na Chrystusa.

Taki kraj leży w Europie.

ARG.

Utkon zaś w stronę władz miejskich spowodowany tym, że jesiennym absolwentem, aby ich zatrzymać w Łodzi, należałoby zapewnić mieszkania, o ile ich nie mają. Ten problem zresztą powstrzymuje od przyjęcia pracy w Łodzi także wielu doświadczonych pediatrów, pracujących obecnie na innych terenach.

Znow łatwo powiedzieć: dajcie mieszkania. Zdaje sobie i ja sprawę, jak ciężki to w Łodzi orzech do zgryzienia. Lecz jeśli, nawet kosztem innych, mieszkanie można dać lekarzowi i jeśli zwiększenie kadry pediatrów może się przyczynić do zmniejszenia współczynnika umieralności niemowląt, wysunięcie takiego postulatu wydaje się dostatecznie uzasadnione. Podobnie jak i tego, aby wreszcie, po dwóch czy trzech latach starań przekazano poradni przy ul. Pabianickiej 200, sąsiednie dwie izby.

DLACZEGO WŁASNIE TAK?

Aż dziwne, jak na temat pocieszającego przecież faktu niebywałego spadku „współczynnika kultury” (w rozumieniu statystyków) można snuć mało radosne refleksje, które tu przeważają.

Pragnę zapewnić, że tylko i wyłącznie z cichego życzenia, aby ów współczynnik dalej spadał. Dlatego niewiele uniesień, a więcej — wyrzutów i postulatów. Postulatów do spełnienia. Jak najszybszego.

Niech teatr Dejmka jedzie do Paryża!

Łódzki Państwowy Teatr Nowy, o którym głośno dziś w całej Polsce, już kilkakrotnie wybierał się za granicę: do Moskwy, na Białoruś, do Czechosłowacji. Jednakże stale przesładował go pech: i w ostatniej chwili jakieś nieprzewidziane okoliczności krzyżowały jego plany.

DLACZEGO tak się działo?

Pisaliśmy już o tym kilkakrotnie, wyrażając swoje zdziwienie, że właśnie Teatr Nowemu, który po-

chłubić się może tyloma pięknymi osiągnięciami, udaremnia się możliwość reprezentowania naszej sztuki teatralnej za granicą.

Pokazało się, że w poglądach naszych nie jesteśmy odosobnieni. W ostatnim numerze „Świata” nawiązuje do tej sprawy Jerzy Pomianowski w swojej „Interpelacji”. Mówiąc o znaczeniu międzynarodowych festiwali paryskich, autor dochodzi do wniosku, że tego roku powinien na Zachód pojechać właśnie łódzki Teatr Nowy.

Omawiając ideologiczną i artystyczną wartość sztuk „Święto Winklerda” Andrzeja Wójcickiego i „Zagórskiego”, „Laznia” Majakowskiego, „Noc listopadowa” Wyspiańskiego Pomianowski stwierdza:

„Ten teatr nam się udał. Zrzucił wiezy dogmatu, nudy, schematu, ale nie wyżył się społecznej aktywności i zwiększył tylko swój wpływ na widownię. Okazując mu poparcie wygrzywamy nie tylko w Paryżu, lecz także u siebie, w Polsce.”

Niech teatr Dejmka jedzie do Paryża!

Istotnie: niech teatr Dejmka jedzie do Paryża!

Zakwitł bez w osiedlu akademickim w Arturówku

Wczoraj kierownik osiedla akademickiego w Arturówku zauważył niecodzienne zjawisko. Na gałązkach krzaka bzu, który nie posiada jeszcze listków rozkwitło pięć kiści kwiatów.

Bez jest delikatny — nie dziwnego — zakwitł wcześniej o około półtora miesiąca. Czyżby świadczyło to o mającej nadejść wczesnej wiosnie?

(K)

Jest taki kraj w Europie...

(Korespondencja własna)

go”, o to dba ostra cenzura wszelkich pism, sprawowana oficjalnie z ramienia państwa przez władze kościelne. Na indeksie są m. in. bajki La Fontaine’a. Z subiektywnego punktu widzenia portugalskiego faszyzmu słusne jest to wyklęcie bajkopisarza, bo przecież mógłby w czytelnikach poruszyć struny rozumnej moralności.

A moralność w Portugalii jest taka. Jaką wskazuje przytoczony na wstępie wypadek: dba o nią to samo państwo, które dobrze zarabia na platynych licencjach dla nieletnich prostytutek.

„Pokój” jest wyleśnionym słowem w Portugalii. Za to słowo idzie się do więzienia, czego dowodem jest ciągły spadek w wielu miesiącach proces 52 studentów w drugim co do wielkości mieście Portugalii, Oporto. Sprawa zaczęła się kilka lat temu, gdy kilku studentów złożyło na grobie Niezanego Żołnierza wieniec z napisem „Za pokój”. Zaraz

Młodej dziewczyny nie wpuszczono do kina, ponieważ film był dozwolony od lat 16. Wówczas wydobyła z torebki kartę, oficjalnie zezwalającą na uprawianie prostytucji i zapytała:

— Jeżeli to mi wolno, to dlaczego nie mogę pójść na film dla dorosłych?

Scena ta zdarzyła się w Europie, jeżeli zaś ktoś chce zastosować dokładne kryteria geograficzne, w najbardziej zachodnim kraju naszego kontynentu. Jej opisem kończy się artykuł o Portugalii, który ukazał się 3 marca br. w londyńskim tygodniku „The New Statesman and Nation”.

Naczelny redaktor tygodnika, Kingsley Martin, udał się niedawno do Portugalii z bardzo uroczystej okazji, gdy — jak czytelnicy zapewne pamiętają — kraj ten odwiedziła angielska królowa Elżbieta. Lecz ceremonie oficjalnej wizyty państwowej nie przesłoniły wniosków dziennikarstwa prawdziwego obrazu, jaki w połowie XX wieku przedstawia Portugalia. Kilka szczegółów wystarczy do stwierdzenia, że nie wszystko co nam wydaje się oczywiste dla współczesnego społeczeństwa, istnieje w kraju, który zalicza się do tak zwanego Zachodu, w kraju, który jest członkiem ONZ. A równocześnie tych kilka szczegółów jest dowodem, że faszyzm, czy półfaszyzm prowadzi do cofnięcia w rozwoju, do powrotu ku średniowieczu.

Przeciętny wiek życia kobiety na wsi portugalskiej wynosi 40 lat. Nie dziwnego, bo też kobiety są tam główną siłą roboczą, oczywiście najtańszą; za kilka groszy dźwigają ciężary na odległość kilkudziesięciu kilometrów. Gruźlica dziesiątkuje ludność, ale faszystowski reżim premiera Salazara nie przejmując się nędzą i chorobami. Sam premier miał niedawno bronić ubóstwa argumentem, że przecież ubodzy są umiłowani przez Boga, a dobrobyt sprzyja

Kolonie – jakie chcielibyśmy mieć

W okresie ubiegłych lat od wiedziam kilka ośrodków kolonijnych zorganizowanych na terenie naszego województwa. Na ogół nie były to ośrodki, którym można byłoby wiele zarzucić pod względem czystości czy wyżywienia. Mimo to nie spełniały życzeń olbrzymiej większości rodziców a nierzadko także i samych wychowanków.

Bo dobrze postawione kolonie czy obozy letnie to nie tylko warunki bytowe. To także i właściwie prowadzona praca wychowawcza oraz przystosowana do warunków kolonijnych i zainteresowań dzieci metodyka zajęć. Tymczasem z tą właśnie stroną dotychczasowych akcji kolonijnych nie było za dobrze.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy był niewłaściwy, przypadkowy wybór wychowawców i opiekunów kolonijnych. W olbrzymiej większości wypadków ludzie ci rekrutowali się spośród młodzieży akademickiej oraz starszej młodzieży szkół licealnych i średnich.

Cóż, nie mamy nieprzeciwko tego rodzaju pomocy materialnej dla młodzieży akademickiej, pod warunkiem jednak, że pomoc ta nie będzie kolidowała z interesem przebywających na koloniach dzieci. Tymczasem o kolizję nie trudno, gdy funkcję wychowawcy powierza się człowiekowi nie mającemu elementarnych nawet kwalifikacji pedagogicznych czy wychowawczych doświadczeń, a bardzo często traktującemu obowiązki wychowawcy kolonijnego jako swój wolny odpoczynek.

O tych właśnie problemach rozmawiałam kilka dni temu z kierownikiem akcji kolonijnej przy Wydz. Oświaty Prez. RN m. Łodzi — Kłopotowskim oraz z sekretarzem Łódzkiej Komendy Harcerskiej. Jak wynika z ich informacji, Wydział Oświaty orientuje się w dotychczasowych brakach ośrodków kolonijnych i już teraz prowadzi starania o usprawnienie tegorocznej akcji kolonijnej.

Wprawdzie i w tym roku pewna część młodzieży akademickiej wyjedzie na kolonie w charakterze wychowawców, jednakże będzie to młodzież wyłącznie starszych roczników, z 4 lub 5 roku studiów oraz przeważnie z wydziałów pedagogicznych. Niezależnie od tego Wydział Oświaty przeprowadzi bardziej dokładne niż w latach ubiegłych wywiady co do kwalifikacji zawodowych oraz moralnych kandydatów na wychowawców i opiekunów kolonijnych.

Poważną pomoc mogłaby pod tym względem okazać miastu Komenda Harcerska. Ze względu jednak na brak dostatecznej ilości harcerskich kadr drużyn — wychowawców — musi się ona ograniczyć do zorganizowania kilku własnych obozów wakacyjnych, na które wyjedzie około 3 tysiące harcerzy.

Wydać się jednak, że mimo tych trudności władze łódzkiego harcerstwa mogłyby pomóc Wydziałowi Oświaty, przydzielając kilku swoich wychowawców obozów dla przeszkolenia studentów — kandydatów na

kolonijnych opiekunów w zakresie przede wszystkim metodyki zajęć, gdyż w tej dziedzinie pracy na koloniach panuje istny chaos. W rezultacie zajęcia te ograniczają się najczęściej do nudnej, nudnej i zniechęcającej dzieci i młodzież karpalskiej musztry lub w najlepszym wypadku do zbierania jagód dla kolonijnej kuchni.

Druga propozycja, z jaką występujemy pod adresem Wydziału Oświaty to konieczność większego jeszcze wciągnięcia do akcji kolonijnej nauczycielstwa. Aby to było możliwe, należy stworzyć nauczycielom odpowiednie warunki. Obowiązujący dotąd okólnik Ministerstwa Oświaty, zabraniający angażowania nauczycieli bez uprzedniego ich przeszkolenia na wielogodzinny przed kolonijnym kursie, jest tu po ważnym hamulcem. Trudno się zresztą dziwić, że przemęczony całoroczną pracą nauczyciel woli zrezygnować z wychowawstwa kolonijnego niż tracić czas na wysłuchiwanie dobrze mu znanych instruktaży, czy elementarnych pedagogicznych pojęć.

Zamiast szkolenia wystarczą w tym wypadku krótkie wskazówki. Centralne planowanie zajęć kolonijnych przeżyło już chyba wystarczająco swoją kłeskę i czas najwyższy wykwalifikowanym pedagogom zostawić nieco swobody w organizowaniu kolonijnej pracy wśród dzieci.

A wtedy i rodzice będą zadowoleni i młodzież zamiast nudy, znajdzie na wakacyjnych koloniach te wszystkie atrakcje, które my starsi po dziś dzień wspominamy z radością i rozrównieniem.

K. WYRZ.

„Hajda na świetlice“ i co z tego wynikło

Rozwiał się ostatnio — i to w rekordowym tempie jeden mit: o niesłychanie w Łodzi rozbudowanym i popularnym ruchu świetlicowym.

W zasadzie z 300 istniejących w Łodzi świetlic zlikwidować miano złe pracujące i martwe. Jednakże, korzystając ze sposobności, pozostawiając zakłady zamknięte również i świetlice pracujące dobrze.

W rezultacie to co starano się zbudować przez z górą 10 lat rozsypało się w ciągu

kilku tygodni w gruzy: a wśród tych gruzów legły, niestety, również i pozytywne osiągnięcia.

Skoro w akcji likwidowania świetlic przyzakładowych przegięto palkę, szczególnie wagi nabiera dziś istnienie dzielnicowych domów i klubów kultury.

W tej chwili pracują w naszym mieście: LDK, Dom Kultury w Józefowie, Klub Spółdzielczy „Społem“, dalej Dom Kultury Nauczyciela i domy kultury przy ulicy Przedzalannej i przy zakładach im. Marchlewskiego. Sytuacja tych ostatnich jest nie wyjaśniona po nieważ nie mają one własnego budżetu i nie jest rozstrzygnięte, kto je właściwie ma finansować.

Katastrofalnie przedstawia się sytuacja na peryferiach, gdzie brak jest odpowiednich lokali, te zaś, które specjalna komisja wytypowała na zorganizowanie w nich domów kultury, znalazły się pod znakiem zapytania.

Idealnie np. nadaje się na dom kultury pałacyk przy Zakładach I Rudzka (Dęszcowa 26). Zakończono w nim

nawet przeprowadzać odpowiednie adaptacje, które jednak przerwano w momencie, kiedy padło hasło „hajda na świetlice“.

Życiwe stanowisko DRN oraz dyrekcji zakładu nie zostało poparte przez radę robotniczą, która część obiektu postanowiła przeznaczyć na salę zebrań, resztę zaś na mieszkania.

Mieszkania — rzecz nader ważna! Skoro jednak dzięki likwidacji świetlic uzyskano pewną ilość wolnych pomieszczeń, DRN, względnie Prezydium RN m. Łodzi powinny przydzielić najbardziej potrzebującym mieszkania zastępcze, a w pałacyku — zgodnie ze wskazaniami komisji — uruchomić klub czy dom kultury dla całej dzielnicy Ruda.

Przy Zakładach im. Hanki Sawickiej znajduje się — poza obrębem zakładów — sala widowiskowa oraz kilka pomieszczeń. W tej chwili czynna tam jest mała stolówka zakładowa. Przy dobrej woli można by przenieść ją na teren zakładu i, z pomocą dla całego Widzewa, uruchomić tam klub dzielnicowy.

DRN Łódź Staromiejska zaczęła budować rejonowy klub kultury przy ul. Warszawskiej, zaopatrzony w piękną salę widowiskową i duże zaplecze. Obecnie, w trakcie budowy — pod wpływem antyświatłowej kampanii — niektórzy pracownicy tamtejszej DRN mają zamiar zmienić przeznaczenie budynku i użyć go do innych celów.

W Śródmieściu na dom kultury wytypowała komisja piękny domek przy ul. Gdańskiej 78 z nowoczesną sceną i zapleczem. Obecnie mieści się tam jednak Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Zdaniem komisji

niezbyt wielkie grono pracujących tam urzędników można by z powodzeniem przenieść do znacznie mniejszego lokalu, a tamtą piękną salę przeznaczyć na cel, do którego się ona raczej nadaje.

Musi być jakieś rozgraniczenie między służącym zarządzeniem likwidacji martwych świetlic, a bezsensownym „hajda na świetlice“. Jest więc konieczne, ażeby plan rozbudowania w naszym mieście sieci świetlic, ale dobrze pracujących domów i klubów dzielnicowych, został w pełni zrealizowany nawet kosztem pewnych niedogodności i wyrzeczeń.

M. J.

Gafa...

Pisząc o festiwalu filmów szkolnych Wyższej Szkoły Filmowej pozwoliliśmy sobie zaliczyć Jerzego Kawalerowicza do absolwentów tejże Szkoły — opierając się na informacji prorektora WSF. Na co recenzent plastyczno-literacko-teatralno-filmowy „Głosu Robotniczego“, ob. Etl. poczuł się w obowiązku wyprowadzić z błędne srodze oszukanych czytelników naszej gazety, twierdząc, że „jest to o tyle komiczna gafa, że Kawalerowicz jest nie absolwentem szkoły — ale jej profesorem“.

Co nie przeszkadza, rzecz jasna, że jest absolwentem Kursu Przeproszenia Filmowego, który powstał po wojnie w Krakowie i który uważany jest za zaczątek obecnej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Kurs bowiem przeniesiono w 1947 r. do Łodzi jako Studium Filmowe, przekształcone następnie w WSF, do której wstąpił ob. Etl. Jest on współautorem niektórych wyświełanych na pokazie filmów, o których sam pisze...

(woj)

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

W sobotę, 23 bm., na nowej scenie Teatru Kameralnego, przy ul. Traugutta 18, odbędzie się premiera sztuki J. Devala pt. „Kobieta twojej młodości“. W tej interesującej komedii udział biorą: Teresa Marecka, Jadwiga Sienicka, Ryszard Bacchiarelli, Ireneusz Kanicki, Władysław Skoczylas i Feliks Zukowski. Reżyseria Emilia Chaberskiego, scenografia Ewy Sobolowej.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Towarzystwo Wiedzy Powszechniej, zawiadamiają, iż dnia 22 bm., o godz. 19, odbędzie się wieczór pytań i odpowiedzi „Problemy kulturalne Łodzi“. Prelegent inspekt, Tomasz Klepa. Wstęp wolny.

Dziś, tj. 21 marca, o godz. 19, w sali imprezowej Klubu TPP-R. ul. Narutowicza 28, odbędzie się wieczór humoru i satyry radzieckiej. Prelegent J. Huszcza. Wstęp wolny.

Dziś, w czwartek, o godz. 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury w Łodzi, ul. Traugutta 18, red. Wiesław Bek wygłosi prelekcję pt. „Przebieg wydarzeń między narodowych“. Wstęp wolny.

Altowioliści, wiolonczeliści...

Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych podaje do wiadomości, że I Ogólnopolski Konkurs Altowioliści, Wiolonczeliści i Kontrabasistów, rozpocznie się w dniu 25 marca 1957 roku w Warszawie — w siedzibie Towarzystwa im. Fr. Chopina, Zamek Ostrogskich, Okólnik 1.

Koncert laureatów konkursu odbędzie się w dniu 31 marca 1957 r. w Warszawie. Wszelkich informacji udzieli sekretariat konkursu przy Centralnym Zarządzie Instytucji Muzycznych, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 21-23 — I piętro.

RADIO

CZWARTEK, 21 MARCA

15.10 Muzyka ludowa Syrii i Egiptu. 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Spiewamy piosenki i słuchamy muzyki“. 16.05 Koncert chóru i orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 16.50 Audycja lekarska. 17.01 (L) Audycja dla młodzieży. 17.15 (L) „Runda z piosenką“. 17.35 (L) „Z albumu gwiazd estradowych“ — płyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Sonety J. W. Goethego. 19.10 Koncert zyczeń. 20.23 Kronika sportowa.

20.35 Melodie taneczne. 20.50 „Piotr I“ — słuchowisko wg pow. A. Tolstoja. 22.50 Nowe wydawnictwa PWM. 23.35 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Czwartek, 21 marca

Godz. 19.00 1. Telewizyjny Klub Filmowy „Odeon“ — festiwal polskich filmów przedwojennych. 2. Rozmowa przed kamerą „Nico o fotografice“. 3. Film oświatowy.

„Wynalazca“ z Ustronia czyli „Sam pierze“ nie pierze!

Dobrze się dzieje, że — po długim okresie tępienia tzw. prywatnej inicjatywy — spojrzeliśmy nieco trzeźwiej na drobnych prywatnych wytwórców i uważamy, iż mogą oni stanowić poważne uzupełnienie zarówno państwowego przemysłu, jak i handlu. Jednakże musimy przy tym uważać, by z kolei nie „przebiegać palką“ w drugą stronę — by nie dopuścić do działalności wszelkiego rodzaju metów, oszustów i malwersantów, którzy na falę odnowy rzemiosła pragną nieuczciwą drogą dorobić się „kokośów“.

Przed świętami Bożego Narodzenia ub. r. w wielu sklepach prywatnych i niektórych GS naszego województwa pojawiła się spora ilość litrowych i półlitrowych butelek z myjnym płynem o nazwie „Sam pierze“. Etykiety opiewały, że płyn ten został wyprodukowany w Wytwórni Chemiczno - Kosmetycznej Sante — Ustronie, pow. Łódź. Ostatnio, do Wojewódzkiej Państwowej Inspekcji Handlowej w Łodzi zaczęły z terenu Chociszewa i okolic napływać skargi ludności, że płyn ten jest złej jakości, że stosowany przy praniu — nie daje prawie żadnych rezultatów.

Inspektorzy Wojew. Inspekcji Handlowej natychmiast przystąpili do zbadania tej sprawy, w wyniku czego okazało się nie tylko, że płyn ten nie przedstawia żadnej wartości, lecz wyszło przy okazji na jaw, iż producent tego płynu — Grzegorz Kempf z Ustronia — nie posiadał zatwierdzonej na ten środek cny.

Wstawiał więc swój produkt do sklepów po cenach według własnego widzimisie! do GS w Chociszewie wstawiał 100 litrowek

po 20 zł i 100 półlitrowek po 12 zł. Badania wykazały, że litr płynu składał się z kilkudziesięciu gramów szarego mydła, odrobiny perhydrolu i wody. Kilogram szarego mydła kosztuje 8,5 zł, litr perhydrolu — 20 zł. „Produkcja“ polegała jedynie na wymieszaniu tych składników, takto więc obliczyć, jakie to p. Kempf robił interesy na swoim „wynalazku“.

Zauważyć tu należy, że perhydrol — jako związek chemiczny nieistotny — po krótkim czasie rozkładał się w butelkach na zwykłą wodę, a więc do rąk natwórczych gospodyń trafiała tylko mieszanina wody z odrobina szarego mydła... Aby było weselej, dodajmy, że w sklepie GS w Grotnikach dwie butelki płynu wybuchły, roztrącając się na drobne kawałki. Ponadto, bez zatwierdzenia ceny produktu, p. Kempf wstawiał do sklepów miernej jakości srebro do rur — po 12 zł za buteleczkę. Do GS - Chociszew wstawił 200 takich buteleczek.

Państwowa Inspekcja Handlowa w Łodzi bada, czy „wynalazca“ z Ustronia nie wstawiał wyż. wspomnianych artykułów także do innych sklepów uspołeczniionych na szego województwa.

(m)

Z „Orbisem“ do Zakopanego

Łódźki „Orbis“ organizuje w sobotę pociąg turystyczny do Zakopanego na skoki narciarskie w ostatnim dniu zawodów międzynarodowych o Memoriał Bronisława Czecha i Marusarzówny.

Pociąg turystyczny odjedzie z Łodzi w sobotę 23 marca o godz. 20 a powróci do Łodzi w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych. Uczestnicy tej wycieczki mają zapewniony obiad w Zakopanem oraz bilety wstępu na skocznię pod Krokwią.

Zgłoszenia przyjmowane będą do piątku włącznie. (s)

Jeszcze raz Halina Mickiewiczówna

Ulubienica łódzkiej publiczności Halina Mickiewiczówna, która słyszeliśmy już w tym tygodniu, z okazji jubileuszu St. Ursteina, wystąpi jeszcze raz w sobotę, dn. 23 bm., z orkiestrą radiową Henryka Debiha.

W koncercie weźmie udział również znany solista — trębacz Romuald Naruszewicz.

Dziwne praktyki Warszawskiego Archiwum Akt Dawnych

Przeszło 4 lata trwały usuwanie łódzkich historyków, by sprowadzić do Łodzi akta komisji województwa kaliskiego. Dawne bowiem województwo kaliskie obejmowało przeważnie tereny naszego obecnego województwa.

Ten przewlekły spór zdawałoby się, że został rozstrzygnięty decyzją Naczelnej Dyrekcji Archiwów. Przed kilku miesiącami przyznała ona sporne akta Łodzi, ale...

Sporne akta znajdowały się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie powołanym do przechowywania wszelkich dokumentów władz centralnych, a nie terenowych. Dyrekcja AGAD wyznaczyła zastępcę do wydanego jej polecenia, to znaczy zapakowała w skrzynię akta dotyczące terenów naszego województwa i ułokowała je w piwnicach swego gmachu. W ten sposób stały się one niedostępne na wet dla historyków łódzkich przyjeżdżających do pracowni naukowej AGAD. Wszelkie próby i ponaglenia pozostały jak dotychczas bez skutku.

Dyrektor AGAD zażądał, by została powołana „komisja arbitrażowa“ i to składała się wyłącznie z osób przez niego wskazanych. Dopiero decyzję takiej komisji gotów jest uznać za wiążącą dla siebie, zarządzenie szanownej dyrekcji, której podlega służbowo, traktuje jako przysłowiowy „świsiek papieru“.

Cała sprawa wygląda więc co najmniej „dziwnie“ i wymaga nie arbitrażu, ale zlecenia stanowiska przez władze centralne w związku z nieuznawaniem zarządzeń przez dyrekcję AGAD.

Łódzcy historycy pragną możliwie szybko opracować dzieje naszego regionu. W tych wysiłkach należy się im chyba pomóc również i od władz terenowych. Dlatego liczą, że odnośnie władze RN m. Łodzi, podejmą się interwencji w Ministerstwie Kultury i Sztuki i powstrzymają „dyktatorskie zapędy“ autonomicznego AGAD.

B. W.

notatnika reportera

WŁAMANIE DO BUDYNKU KOŚCIELNEGO

Ludwik Michalski zawiadomił milicję o dokonaniu włamania do budynku należącego do kościoła Dobrego Pasterza (ul. Pasterska). Złodzieje urwawszy uprzednio kłódkę dostali się do wnętrza, skąd skradli rozmaite wartościowe przedmioty.

Sprawcami okazali się mieszkańcy Zakładu Wychowawczego przy ul. Wład. Bytomskiej 14. Część przedmiotów wrzucili oni do dołu kloaczego, część zaś sprzedali na Bałuckim Rynku. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KD MO — Staromiejska.

UJĘTO ZBOCZENCA

Ostatnio milicja zatrzymała zbozczenca, który w miejscach publicznych obnażał się przed kobietami. Jest nim 28-letni Henryk Odważyński, zam. przy ul. Pawła 24. Sprawa jego załatwi się organa MO.

KTO ZGUBIŁ 21 KG MIĘSA?

Przed paru dniami przy ul. Śrebrzyńskiej 21 milicja znalazła leżące na ulicy 21 kg mięsa. Nieod razu zgubę przekazano zakładowi mięsnemu do przerobu.

Właściciel zgubionego mięsa przesyłał o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicy MO Łódź-Polesie, ul. Zielona 20 celem wyjaśnienia w tej sprawie i odebrania swej własności.

Hot-Club Melomani w Łodzi

W dniach 24 i 25 bm., w sali Państw. Filharmonii w Łodzi wystąpi zespół czołowych solistów jazzowych Hot-Club Melomani. Spiewa Wanda Warkia oraz Jeanne Johnstone, która wystąpi na raz pierwszy po powrocie z Anglii z nowym repertuarem rock'n'rollowym. W programie jazz klasyczny, nowoczesny i rock and roll. Program uzupełni Mieczysław Stefanowski — humor, konferansjerka — Zbigniew Chyliński.

Bilety już są do nabycia w „Orbisie“, ul. Piotrkowska 65, w PPIE, ul. Żeromskiego 100 oraz w kasie Filharmonii w dniu imprezy.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Gra miłości i śmierci”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zgubiony list”
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarodziej z Nila”
ESTRADA SATYRYCZNA (Truskutka nr 1) g. 19.15 „Blizniak”
MŁODEGO WIDZA (Młodzieży 44) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Antygona”
„PINKIO” (Kopernika 15) godz. 17 „Historia o niebieskich migdałach”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 17 „Jaś i Małgosia”

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 11-16

KINA

BATYK (Narutowicza 20) „Król się bawi”

CO GDZIE? KIEDY?

dozw. od lat 16 g. 9.30, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Nad jeziorami Issyk-kul” „Czy wiecie, że 6-56” „Wyrzyciowy sad” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Pieciz leniuchów” „Kombajn” „Odwaga i zając” g. 16, 17 „Do ostatniej kropli krwi” dozw. od lat 12, g. 9.30, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Nieczynne z powodu wymiany aparatury
MUZA (Pabianicka 179) „Poznane noca” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20 oraz film dok.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Sad Boży” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wielka przygoda” dozw. od lat 7, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30
POKÓJ (Kazimierza 6) „Paryski listonosz” dozw. od lat 12, g. 15 oraz film dok., 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Czarodziejski kapelus” dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

PRZEDWIOSNIE (Zelomska 76) „Tata, mama, moja żona i ja” g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Ona tańczyła jedno lato” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30 oraz film dok.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Bel Ami” dozw. od lat 18, g. 17, 19
SWIT (Balucki Rynek) „Ali Baba i 40 rozbójników” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Tajemnica wieczności” dozw. od lat 7, g. 17, 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ostatni most” dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)
TATRY (Sienkiewicza 40) „Bogaczka” dozw. od lat 12, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)
WISLA (Tuwima nr 1) „Wiosna, jesień i miłość” dozw. od lat 16, g. 9.30, 12.10, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybylskiego 16) „Wakacje sycylijskie” dozw. od lat 18, g. 9.30, 12, 14, 16, 18, 20 oraz film dok.
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 18) „Decydujący moment” dozw. od lat 12, g. 9.30, 12, 14.30, 16.30, 18.30
„Dziwczyna z placu Hiszpańskiego” dozw. od lat 14, g. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHETA (Zgierska 23) „Ali Baba i 40 rozbójników” dozw. od lat 16, g. 16.30 seans zamknięty 18.30, 20.30
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park 2-6 dółka) czynna godz. 10-18
ZOO - czynne g. 9-17

Dyżury apłk

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 193, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b, AS Al. Kościuszki 48
pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, St. romiejska i Widzew - Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty - Szpital im. dr. H. Jordana, Przyszłość 7-9
Chirurgia: Szpital Min. Spraw Wewnętrznych, ul. Północna 42
Internia: Szpital im. dr. Sterlina, ul. Sterlina 1-3
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Grypa szaleje w Łodzi

3 i pół tysiąca zgłoszeń dziennie

Wilgotna pogoda sprzyja rozwojowi zarasków grypy toteż nasilenie tej choroby w dalszym ciągu wzrasta. Jak nas informuje Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, w ostatnich dniach notuje się w Łodzi dziennie do 3,5 tysiąca zgłoszeń chorujących na grype.
Najwięcej grypa atakuje młodzież. Absencja w szkołach z powodu grypy przekracza 50 proc., a są szkoły, gdzie ten procent jest jeszcze wyższy. Dlatego też Stacja San.-Epid. wystąpiła z wnioskiem do Prezydium Rady

Narodowej m. Łodzi o zamknięcie aż do odwołania kilku szkół.
Lepiej przedstawia się sytuacja w zakładach pracy.

Przypominamy, że czynny jest punkt szczepień przeciw grypowym przy ul. Piotrkowskiej 190, gdzie stosuje się szczepienia donosowe, bezpłatne. Poza tym, aby ustrzec się grypy należy unikać kontaktu z chorymi na tę chorobę. Dobrze jest dezynfekować usta i gardło, płukać je często wodą z dodatkiem kryształków nad-

manganianu potasu (lekko fioletowy roztwór), tyżeczki od herbaty wody utlenionej lub kwasu borowego.

Zalecane jest również przyjmowanie dziennie jednej lub dwóch tabletek aspiryny lub antyryliny, gdyż w razie zachorowania może to złagodzić przebieg grypy. Przy kichaniu i kaszlu należy zastaniać chusteczką usta.

Zdarza się, że chorzy na grype domagają się od lekarzy penicyliny. Jak twierdzi epidemiolodzy, penicylina jest przy grypie nie wskazana. Przy powikłanych przypadkach grypy stosuje się inne antybiotyki. (Kas)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 MURARZY oraz 200 robotników nie wykwalifikowanych do robót ziemnych, torowych i betonowych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 w Szczakowej k. Katowic. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo odcinka w Szczakowej, koło parowozowni PKP. 1134-K
DRIKIERA zatrudni natychmiast Sp. nia Pracy „Elektromechanik” Łódź, ul. Włocławskiego 54. 1214-K

TECHNIKA mechanika ze znajomością robót hydraulicznych zatrudni z dniem 1. IV. 1957 r. Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Gdańska 70. 1212-K

Zamknięcie ruchu kołowego

Na podstawie zezwolenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Zarząd Dróg Geodezji i Zieleni L. dz. Dg. - Z-II 12/g/57 z dnia 8. III. 1957 r. Dyrektor Zakładów Mięsnych - Rzeźnia w Łodzi niniejszym zawiadamia, że w dniu 25 marca 1957 r. zostaje wstrzymany ruch kołowy na odcinku ul. Wolowej od ul. Towarowej do Proletariackiej. Objazd (z wyjątkiem straży p-poż.) odbędzie się ul. Proletariacką i Sowią. 1209-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 7.500 m kw. nadający się na hodowlę lisów - sprzedam. - Wrzacia koło Lutemierska. Wiadomość telefon 352-32 3957 g
DOM 3-5 izb z ogrodem (lub bez) w okolicy Łodzi. Kutna, Łowicza - kupię. Oferty: Zbigniew Karpowicz, Błonie k. Warszawy, ul. Grodzka 7. 3930 g
DOM dwurodzinny z ogrodem w Ozorkowie sprzedam. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 120 m. 9a 3982 g
DOM 21-mieszkaniowy w Łodzi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3983” 3983 g
DOMEK letniskowy oraz zagrody dla nuteńki budowane na terenie pracowniczym przy Nowotki 182 - sprzedam. Zgłaszaj się ul. Kościelna 4 m. 3 w godzinach od 17 do 20
GOSPODARSTWO rolne 9-morgowe z budynkami w tym 2 morgi ogrodu, k. Kuluszek sprzedam. Wiadomość: Nowosolna ul. Strzykowska 24, Tomaszewski Józef
PLAC pod betoniarne wydzierżawie (przy tramwaju ozorkowskim). Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3984” 3984 g
POŁOWE domu z ogródkiem sprzedam. ul. Kocunia 18, II przystanek za mostem przy ul. Warszawskiej 3990 g
PLAC 5.690 m kw., ul. Tkacka 40, nadający się pod uprawę warzyw od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość - Sekwestr Sadowy telefon 335-10 codziennie, oprócz sobót w godz. 17.30-18.30 3436
PLAC zalesiony w Arturówku (10 minut od tramwaju nr 8) sprzedam. Wiadomość 22 Linca 1 (fryzjer) 4021 G
ODDAM w dzierżawę gospodarstwo rolne 20 ha blisko Łodzi. Budynki murowane. Tel. 389-00 codziennie 19-21
DZIAŁKI ziemi 3.500 m kw. nadająca się na ogrodnictwo i pod budowę sprzedam. Stoki ul. Chmurna 2 (wysiadanie na 2 przystanku od ul. Nowotki) 4008 G
DOM duży w Śródmieściu do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3941” 3941 g
KUPNO
BALANSÓWKĘ (prasa ręczna) ciężką, może być niekompletna - kupię. Zgłoszenia Kruca nr 1 m. 5 3973 g
WARSZTAT stolarski krusz. Rzgowska 14
ZEGARKI stare ręczne kieszonkowe i budziki (używane i zepsute) kupię. Zgierska 93a-12

OVERLOCK 3-nitkowy kupię. Łódź, Pl. Wolności 9 Janina Marciniak 4001 G

SPREŻYNY tapicerskie - każda ilość kupię. Główna 29 (tapicer) 3828 G

LASZÓWKĘ do szycia rekawiczek kupię. Tel. 240-52 3828 G

SPRZEDAŻ

ŁODÓWKĘ „Zis” sprzedam. Łódź, Ogrodowa 10, Babicz 3990 g

BIBLIOTECZKĘ bezdrzewianą, maszynę do pisania, krzesła sprzedam. Łódź - Julianów, Błędnickiego 33-2

NUTRIE hodowlane ciemne kupię w „Hodowli Bobrów” Gdańsk-Oliwa ul. Kwietna 28

MOTOCYKL z wózkiem DKW 350 NZ stan dobry - sprzedam. Wiadomość tel. 393-03

SAMOCCHÓD DKW kabiniet metalowa karoseria, stan bardzo dobry sprzedam. Kluki k. Bełchatowa - Zakrzewski Zdzisław, Punkt Weterinarny 3983 g

MOTOCYKL WFM Nowy sprzedam. Ul. Kaszubska 6 m. 2 (od ul. Srebrzyskiej) 3990 g

PIANINO krzyżowe czarne sprzedam. Szczecin-Podulchy, ul. Biała 21, Gierczak Tadeusz

MOTOCYKL „BMW” R-12 z wózkiem, stan bardzo dobry, silnik sprzedam. Pabianice - Widozka 7 przystanek tramwajowy Dąbrowa 3959 g

NUTRIE hodowlane - sprzedam. Michał, To sprzedam Maz., ul. Żwirki 7 3960 g

FORTEPIAN krótki - czarny sprzedam. Wieckowskiego 4, prawa ofcyna parter 3961 g

TELEWIZOR sprzedam. Łódź, ul. Drewnowska 9 m. 2 3962 g

PIEC stalowy, akordeon, kredens, biblioteczka, taneczny, szafa, fotele i inne meble sprzedam. Tel. 390-62

MOTOCYKL „DKW” i maszynę „Singer” męską sprzedam. Ul. Mielczarskiego 7 3929 G

MASZYNY trykotarska „Knittax” M 2 nowa sprzedam. Wiadomość: Gliwice, Żółkiewskiego 8-9 Bochenek 3934 G

ŁODÓWKĘ „Dniepr”, meble pokoju stołowego, sypialnego, kuchni, sprzedam. ul. Harnaia 3 m. 4 (róg ul. Bojowników Getta Warszawskiego) 3921 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

MOTOCYKL „AWO”

Sport 1957 rok budowy, nowy sprzedam. Szyller, Łęczyca, Warszkiego 34 3998 G

DZIURKARKĘ półautomat oraz maszynę Cyk-Cak i maszynę do szycia worków sprzedam. Stan bardzo dobry. - Łódź, Obr. Stalingradu 77 m. 30 prawa of. IV piętro 4000 G

MASZYNE do szycia (męska) sprzedam. Armi Ozerowej 21 m. 14 III p. 4003 G

PIANINO „Selle” w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 209, III p. przeczna ofcyna. I p. m. 6 od godz. 9-13 i od 17 4005 G

DWA krosna mechaniczne pasmanteryjne na chodzie sprzedam. Pabianice, Targowa 28

WÓZEK czeski koszykowy w głęboki sprzedam. Sienkiewicza 69 m. 9

SAMOCCHÓD osobowy „BMW” i „KDF”, stany bardzo dobre do sprzedania. Łódź, Wschodnia nr 7 4117 G

MOTOCYKL marki „Iz” i łaucuchy do 12a sprzedam. Limanowskiego 116-2 4120 G

MOTOCYKL „NSU” 250 sprzedam. Pawła 24 m. 19 3915 G

PASKI do zegarków skórzane i nylonowe - sprzedaj hurtowa. Pracownia torebek damskich Łódź, Wólczańska 71, Bielecki 3487

MOTOCYKL marki „Iz” i łaucuchy do 12a sprzedam. Limanowskiego 116-2 4120 G

MOTOCYKL „NSU” 250 sprzedam. Pawła 24 m. 19 3915 G

PASKI do zegarków skórzane i nylonowe - sprzedaj hurtowa. Pracownia torebek damskich Łódź, Wólczańska 71, Bielecki 3487

MOTOCYKL „BMW” górno-zaworowy - tył i przód na teleskopach z koszem sprzedam. Pabianice ul. Łakowa 5 m. 3 3943 G

HARMONIE „Höhner” 80 basów sprzedam. - Przedziałana 56 m. 7

MOTOCYKL „M-72” z wózkiem sprzedam. Telefon 334-65

SAMOCCHÓD - marki „Buick” 6-osobowy sprzedam. Julianów ul. Sowińskiego 29

MOTOCYKL „BMW” two R 12 z wózkiem - stan bardzo dobry oraz wal korbowy do „DKW” 500 SB sprzedam. Pabianicka 208 4041 G

PIANINO, akordeon 120 - idealnie sprzedam lub zamienie na dobry krótki fortepian. Gdańska 23-8 4042 G

URZĄDZENIE do wytwórni wód gazowych sprzedam - wżelednie przyjeżdżajcie do k. kalem, najchietniej nad morzem, ostatecznie na Zachodzie. Oferty składaj Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „4043” 4043 G

SAMOCCHÓD małej litra żowy (furgonetka) sprzedam pilnie. Łódź-Ruda, Rudzka 20 4046 G

TAPCZAN, stół, krzesła, kredens, biblioteczka, kredens sprzedam. ul. Zielona obok Wojska Polskiego, blok 10, drugie wejście m. 9 godz. 9-11 i 17-19

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

FORTEPIAN „Bechstein” czarny sprzedam. Stan bardzo dobry. Dzwonić 326-35 godz. 17-20 4022 G

SAMOCCHÓD „Onel Kade” sprzedam. Wólczańska 251 m. 12 godz. 4-7

POWÓZ w dobrym stanie do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

DWA pokoje z kuchnią,

częściowe wygody lub 1 pokój z kuchnią w blokach - zamienie na 2 pokoje z kuchnią z wszystkimi wygodami. Franciszkańska 51 (blok 2) m. 4 3878 g

POKÓJ z kuchnią z balkonem, słoneczne, zamienie na mieszkanie w Łodzi, Tuszyń-Las 18, Wasilewski 3891 g

POKÓJ z kuchnią, wygody (blok) zamienie na 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Tel. 393-79

MIESZKANIE trzy pokoje z kuchnią z wygodami, śródmieście zamienie na 5 lub 4 pokoje w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3808” 3808 g

POKÓJ z kuchnią, mała sypialnia, ogródek - zamienie na 2-3 pokoje, kuchnia w śródmieściu. Wszelkie koszty zwracam. Kwarcowa 81 (dojazd 1, 15 do Strykowskiej) 3976 g

DWA pokoje, kuchnia, wygody zamienie na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie lub 2 duże oddzielne pokoje. Ogł. dać Zakatna 19 m. 53 od godz. 16 do 20

LOKAL posklepowy na ul. Adwokackiej 8 m. 2 zamienie na pokój

LOKAL posklepowy - dwurodzinny w Zgierz, 1 Maja 22 zamienie na trzy-pokojowe mieszkanie 3933 g

POKOIK samodzielny, przedpokój (gaz) zamienie na większe. Telefon 239-85 3953 g

POKÓJ nadający się na warsztat na ul. Nowowiejskiej - zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3972” 3972 g

POKÓJ z kuchnią, parter, częściowe wygody zamienie na dwa lub trzy pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3903” 3903 g

SAMODZIELNE mieszkanie po dwa pokoje, kuchnia, wygody, centrum zamienie na jedno mieszkanie 5-6-pokojowe, wygody, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3979” 3979 g

TRZY pokoje, kuchnia, wygody, I piętro zamienie na dwa pokoje, kuchnia, meble, Wiadomość Nowotki 13 m. 21 Kruszkowski 3922 G

DWA pokoje, kuchnia, częściowe wygody (słoneczne) zamienie na trzy pokoje z kuchnią, rozkładowe, słoneczne, centrum I-II piętro. Warunki do omówienia. Zgłaszać się Jara-cza 25-62 w godz. 10-12 Milczarek

SAMOTNY dobrze wyposażony poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „4070” 4070 g

DWA pokoje, kuchnia, wszelkie wygody (słoneczne) zamienie na I piętro zamienie na dwa pokoje z kuchnią, większe rozkładowe albo na trzy pokoje, kuchnia do drugiego piętra włączając. Obr. Stalingradu 28 m. 20 4032 G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju z niekuchynią wejskiem. Tel. 345-02 godz. 13-17

DWA pokoje, kuchnia, w Julianowie zamienie na pokój z kuchnią, wszystkie jeden wielki pokój z wszelkimi wygodami. Dzielnica obojeńska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3945” 3945 g

LOKALE

DUŻY lokal posklepowy zamienie na pokój z kuchnią. Andrzej Struga 35-12 a

POKÓJ z kuchnią, wygody, słoneczne, I piętro, w śródmieściu - zamienie na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3994” 3994 g

INŻ. BOLESŁAWOWI KAPITANIAKOWI

wyraża serdecznego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

S. P. LUDMIŁY MARII

składa
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI, KOLEŻY „Młostprojekt” - Łódź.

TRZY duże pokoje, kuchnia,

wszelkie wygody, centrum Piotrkowskiej zamienie na trzy małe równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „4059” 4059 g

Bambus może zastąpić stal

Chiński dziennik „Wenwepao” zamieścił artykuł Fan Tal, który, opierając się na doświadczeniach grupy inżynierów szanghajskich wysuwa twierdzenie że w niektórych wypadkach bambus może skutecznie zastąpić stal.

Jedna tona bambusa odpowiada pod względem objętości 5 tonom stali. Rozciągliwość bambusa naturalnego równa jest połowie rozciągliwości stali. Natomiast wspomniana grupa inżynierów przeprowadziła w Szanghaju szereg eksperymentów wspólnych z bambusem przetworzonym, w wyniku których otrzymali produkt znacznie twardszy od tzw. drzewa czerwonego o rozciągliwości prawie dwukrotnie większej od zwykłej stali.

Ten nowy produkt mógłby w ten sposób w pewnych wypadkach zastąpić stal. Autor podkreśla, że bambus rośnie bardzo szybko i już po trzech latach wyrasta do stanu, w którym może być wykorzystany jako pożyteczny surowiec w produkcji.

Śmierć z powodu dwóch minut opóźnienia

W więzieniu amerykańskim San Quentin stracony został 29-letni Bruton W. Abbott, skazany na śmierć jako oskarżony o morderstwo.

Ekzekucja nastąpiła na dwie minuty przed nadejściem depeszy gubernatora Kalifornii, który wydał rozkaz odroczenia wykonania wyroku i wszczęcia procesu rewizyjnego.

Decyzję tę, niestety, spóźnioną, wymogli na gubernatorze obrońcy Abbotta. Depesza nadeszła z pokładu lotniskowca, na którym przebywał właśnie gubernator.

Echa tragedii na Mont Blanc

Od kilku dni specjalna ekipa ratownicza przygotowuje się do wypraw na Mont Blanc w celu zabrania zwłok dwóch studentów francuskich, którzy na próżno próbowano uratować kilka miesięcy temu w czasie niefortunnej próby zdobycia szczytu Mont Blanc. Zwłoki ich znajdują się dotąd w kadłubie helikoptera, który wysłany na ich ratunek rozbił się na grzbiecie Grand Mulet.

Z powodu złych warunków atmosferycznych wyprawa, która była już kilkakrotnie odraczana, została i tym razem odłożona na czas nieograniczony.

Kobiety częściej umierają na sklerozę

Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła po raz pierwszy w historii dane statystyczne dotyczące śmiertelności spowodowanej sklerozą multiplex (wysepki sklerotyczne rozsiane w centralnym systemie nerwowym).

Jak wynika z tych danych, śmiertelność spowodowana tą chorobą wynosi 0,1 do 0,3 proc. śmiertelności ogólnej. Najwyższy procent śmiertelności wskutek tego rodzaju sklerozy stwierdzono w Szkocji, Francji i Irlandii, przy czym śmiertelność wyższa jest u kobiet niż u mężczyzn. Najniebezpieczniejszym okresem jest wiek od 20 do 40 lat.

Dookoła świata bez pieniędzy

Trzech Szwajcarów — inżynier-elektryk Trollet i dwóch malarzy Bayaud i Cherillos wybrało się w sierpniu 1953 r. w podróż dookoła świata, mając w sumie 10 franków szwajcarskich w kieszeni.

Obecnie przyszła od nich wiadomość z Delhi. Przebyli oni już 170 tys. km. zarabiając na życie tańcem, śpiewem, a często i zamiataniem ulic.

Amerykańska „hurtownia sprzętu naukowego”

We Frankfurcie nad Menem powstała „Grupa Łącznikowa Armii Amerykańskiej do spraw Rozwoju Badań Naukowych”. Organizacja ta kupować będzie za dolary „doświadczenia oraz sprzęt od naukowców europejskich, starych i młodych, znanych i nieznanych, takich, których prace interesują Stany Zjednoczone”.

Wychodząc we Frankfurcie nad Menem dziennik „Frankfurter Abendpost” pisze o nowym przedsiębiorstwie: „Amerykanie hurtem kupują niemiecką naukę”. Dziennik podkreśla, że utworzenie przedsiębiorstwa trzymane było przez długi czas w tajemnicy, gdyż organizatorom jego chodziło przede wszystkim o zakupowanie doświadczeń z dziedzin wojskowej. Między innymi „Grupa Łącznikowa” interesuje się bardzo nowoczesnymi doświadczeniami w zakresie fizyki jądrowej, aerodynamiki, walki z epidemiami, bakteriologią i „wojny psychologicznej” oraz sprzętem nawigacyjnym, urządzeniami dla samolotów odrzutowych i różnymi rodzajami pocisków artyleryjskich. Świadczy to, że frankfurcka „biuro zakupu” służyć będzie przede wszystkim celom wojskowym.

Ćwierćfinaliści



już wyłonieni

Ostatni dzień minął bez rewelacji

Kargier i Chmielecki przeszli przez sito eliminacyjne

Po czterodniowych eliminacjach mamy już wyłonionych ćwierćfinalistów XXVIII mistrzostw bokserskich Polski z ringu łódzkiego. Oto oni:

Waga kogucia: Kunc (Bydgoszcz), Przylucki (Lublin), Skutela (Katowice), Kaszuba (Poznań), Burzyński (Kraków), Binek (Rzeszów), Kargier (Łódź), Lechowski (Łódź woj.).

Waga lekka: Hebda (Katowice), Kolański (Zielona Góra), Walczak (Bydgoszcz), Bazylika (Kielce), Milewski (W-wa), Kita (Lublin), Paździor (W-wa), Pańczyński (Opole).

Waga półśrednia: Chmielecki

(Łódź woj.), Piński (Szczecin), Łukomski (W-wa), Lewandowski (Bydgoszcz), Kudłacki (Kraków), Debisz (Łódź), Nowakowski (Rzeszów), Koszałkowski (Poznań).

Waga średnia: Planitus (Bydgoszcz), Pietrzykowski (Katowice), Wisz (Rzeszów), Guziński (Łódź woj.), Szymaniak (W-wa), Pilański (W-wa woj.), Poleks (Gdańsk), Kanar (Lublin).

Waga ciężka: Gugniewicz (Bydgoszcz), Branic (Gdańsk), Jędrzejewski (Katowice), Mańka (W-wa), Drewnicz (Rzeszów), Krolewicz (Gdańsk), Szalaj (Zielona Góra), Górny (Kraków).

Na samym wstępie wczorajszych walk dali o sobie znać się dziwieli. Rzeszowiak Binek nie znalazł należytego uznania w ich oczach. Chociaż wygrał on z Wolakiem (Zielona Góra) różnicą co najmniej dwóch punktów, to jednak dwóch arbitrów oceniło tę walkę jako remisową, typując Binka jako zwycięzcę, a jeden dopatrywał się nawet wygranej Wolaka.

Najciekawiej zapowiadało się skrzyżowanie pięści Smolarka z Hebda. Pod ciosami katowiczana Hebda zgasła „poznańska gwiazda”. W ostatnim starciu Smolarek niewiele miał już do powiedzenia. Najkrócej trwała walka „półśredniaków” Koszałkowski — Halicki, gdyż tylko kilkadziesiąt sekund. Piorunujący cios na szczerę rozłożył Halickiego na macie. Trudną pracę miał Chmielecki z nieczysto walczącym Olingierem (Kat.), wyszedł jednak z tej próby zwycięsko. Kargier po żywej i zaciętej walce wypunktował Wolaka (Zielona Góra), natomiast Kubiś (Łódź) ustępując wyraźnie Kolańskiemu (Zielona Góra) przegrał z nim na punkty.

W wadze średniej Poleks (Gdańsk) wypunktował Raginą (Szczecin), a Pilański (W-wa woj.) w II starciu wygrał przez techniczny nokaut z Niechajowiczem (Wrocław). W ciężkiej Korolewicz (Gdańsk) pokonał Buszkę (Poznań) w II starciu przez podda nie przeciwnika, a Górny (Kraków) wygrał z Biesiadą (Lublin). Poziom walk ostatniego dnia mógł zadowolić najwyżej co mniej wybrednych widzów.

Na ringu Szczecina prawo do udziału w walce o tytuł mistrza Polski z bardziej znanych pięściarzy uzyskali: w muśkiej Kucier, Froncik, Szczepaniński, Lilek, w piórkowej Bocharski, Zawadzki, Rozpierski (Łódź), Brychlik, Wilk, w lekkiej półśredniej Napieralski, Konański (Łódź), Wytyk i Pasławski, w lekkosredniej Łukaszewski, Dampc II, Krajewski i w półciężkiej Grzelak, Piórkowski (Łódź) i Dampc I.

A śniegu ciągle brak

Zwycięstwem sztafet polskich rozpoczęto „Memoriał” w Zakopanem

Od specjalnego wysłannika

W dalszym ciągu trwa walka organizatorów o zdobycie jak największych zapasów śniegu na Krokwi. Na domiar złego z wtorku na środek spadł ulewny deszcz, a potem przez cały dzień prażyło słońce.

Zawody o Memoriał Br. Czecha i H. Maruszewskiego rozpoczęły się biegami sztafetowymi 3 x 5 km dla kobiet i 4 x 10 km dla mężczyzn. Z trudnym udało się wyszukać wzgórze pokryte śniegiem. Start i mecie obu tych konkurencji wyznaczono za Cyrami, na polanie przed śnieżniczką. W konkurencji kobiet wózek braku biegaczek z Finlandii i Związku Radzieckiego faworytami stały się nasze narciarki, które raz jeszcze udowodniły, że zaliczają się do czołówek europejskiej sztafety naszej startującej w składzie: Bukowa, Krzeptowska, Peksa prowadziła od startu do mecie i uzyskała czas 1:17.18. Drugie miejsce zajęła sztafeta CSR, czas 1:20.43. Piękny sukces odniosła druga nasza sztafeta zajmując trzecie miejsce.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskała Krzeptowska — 25.26. Kombinowana sztafeta jugosłowiańsko-węgierska zajęła IV miejsce; a sztafeta szwajcarsko-francuska ostatecznie — VI miejsce.

Wyjątkowo dużo kłopotu mieli narciarze z doborem smarów. Śnieg był mokry, miejscami zmieszany z błotem, a w południe w wielu miejscach na trasie stały kałuże wody. Również doskonale spisywały się nasze sztafety męskie, które zajęły dwa pierwsze miejsca przed Szwajcarią i CSR. Na pierwszych zmianach groźna była sztafeta Szwajcarii, która biegła tuż za naszą. Prowadzenie wywalczył Rubis, a potem odsadził się Stopka, Furtak i Kwapien, biegnący ostatniej zmianie. Gdy zwycięstwo pierwszej naszej sztafety było już zapewnione, biegnący w drugim zespole na ostatniej

zmianie, Figura, walczył o każdy metr z narciarzami Szwajcarii i CSR. Walka ta zakończyła się zwycięstwem Polaka. Czas naszej drużyny 2:42.57. Szwajcarzy uzyskali wynik 2:46.28, a Czesi na IV miejscu 2:47.29.

Indywidualnie piękny sukces odnieśli nasi biegacze Jankowski — 39.13 i Furtak — 39.54. Obaj pobiegli lepiej od rutynowanego Kwapienia — 40.35, Rubisa i Bukowskiego.

J. NIECIECKI

Ślalom specjalny mężczyzn rozegrany został na Hali Goryczkowej. Dwa pierwsze miejsca zdobyli: Austriak Schranz i Polak Ciapka-Gąsienica. Trzecie miejsce zajął Granzhanner (Austria), a czwarte Francis Perret. Zajęcie za Austriakiem pierwszego miejsca przez Ciapkę jest niewątpliwie cennym sukcesem.

Drugim naszym najlepszym slalomistą okazał się Gogoński.

Nie uwzględniony protest LZS Pławno pozostaje w B klasie

Eliminacyjne rozgrywki o wejście kart zgłoszeń (winę za to ponosi do klasy A zakończyły się dość nieprzychylnym wynikiem. Mianowicie, drużyna LZS Pławno, która w Brzeżnach pokonała Spartę 3:1, a w rewanżowym spotkaniu uzyskała wynik nierozstrzygnięty 1:1, do klasy A nie zaawansuje.

Dlatego tak się stało? Dlatego W. G. i D. zweryfikował pierwsze spotkanie jako walkower dla Spartę, a zarząd ŁOZPN nie uwzględnił protestu piłkarzy wiejskich? Władze okręgu nie mogły powziąć innej decyzji. LZS Pławno ponosi smutną konsekwencję nierozważnego czynu. Chociaż zawodnicy nie posiadali odcinków potwierdzenia

była sekcja WKKF), sprawa przyleżała innemu obrót, gdyby okazało się, że jakikolwiek dowodem stwierdzającym tożsamość. Niestety, nie byli oni w stanie tego uczynić; jakże więc władze piłkarskie mogły stwierdzić z czystym sumieniem, iż na mecz w Brzeżnach nie występował w drużynie LZS jakiś zawodnik nie uprawniony do gry.

Zaniedbanie podstawowego obowiązku przez kierownictwo drużyny kosztuje LZS Pławno b. drogo, gdyż zarząd ŁOZPN, choć z bólem serca, musiał powziąć taką, a nie inną decyzję.

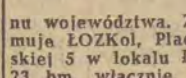
CIEKAWOSTKI

Łódzkie

Kolarstwo

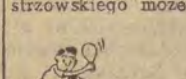
Warszawa uprzedziła Łódź i już od dwóch tygodni ma mistrza kolarskiego wyścigu na przełaj. Tytuł ten zdobył znany kolarz Łasak. Podobne zawody odbędą się w Łodzi dopiero w nadchodzącą niedzielę, 24 bm. na dystansie 20—25 km z tym, że uczestników obowiązują wspólny start.

Udział w walce o tytuł mistrza Łodzi mogą wziąć kolarze legitymujący się klasą mistrzowską I, II i III według starych norm klasyfikacyjnych i to nie tylko z Łodzi, lecz również z terenów województwa. Zgłoszenia przyjmują ŁOZKO, Płac Komuny Partyzkiej 5 w lokalu ŁKKF do soboty, 23 bm. włącznie. Ponieważ tylko w wyjątkowych wypadkach, dostatecznie usprawiedliwionych, zgłoszenia przyjmowane będą dodatkowo na miejscu startu, opieszali kolarze nie mają co liczyć na pobłażliwość ze strony organizatorów. Start o godz. 9.

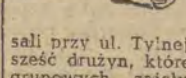


tenis stołowy

Już po raz czwarty przypadnie drużynie żeńskiej Zgrzebna (Łódź) zaszczyt bronięcia tytułu mistrza Polski w tenisie stołowym. Konkurencja będzie wyjątkowo silna, a ponieważ obrońca tytułu mistrzowskiego może liczyć tylko na Guzikównę i Kwiatkowską (trzecia reprezentantka odbiega znacząco od nich poziomem, przeto zadanie łodzianek nie jest łatwe.



Mistrzostwa odbędą się w Łodzi w dniach 23—24 bm. w sali przy ul. Tyńskiej 6. Udział bierze sześć drużyn, które w eliminacjach grupowych zajęły dwa pierwsze miejsca. Są to: AZS Kraków, Pogon (Szczecin), Gedanla, Stal (Kielce), Sparta (Warszawa) i Zgrzebna. W pierwszym dniu mistrzostw rozgrywki rozpoczną się o godz. 8.30.



i pływanie

Dzięki inicjatywie łódzkiego CWKS czeka nas w Łodzi, już w niedzielę, 24 bm., pierwszorzędną imprezę pływacką. Tak, pierwszorzędną, bo jakże inaczej nazwać zawody, w których startują zawodnicy warszawskiego CWKS, wchodzący w skład kadry narodowej: MROCZKOWSKI, SAMBALA, były rekordzista PRUSEWICZ, JEROWA, MILNIKIEL, to nazwiska, mówiące same za siebie. W tak dobrej obsadzie spróbujecie swoich sił czołwarka pływacka Łodzi. Nie zabraknie więc na starcie MALINOWSKIEJ, KICINSKIEGO, BONIECKIEGO i wielu innych. Zawody odbędą się na basenie MDK o godz. 16.



Dozłi do placu, gdzie znajdował się schron przeciwlotniczy, w którym spędzili pierwszy wieczór. Wejście ziało metnym oparem jak brama do piekła. Usiedli na ławce przy skwerze. — Jesteś głodna? — spytał Graeber. — Nie dostałaś nic do jedzenia. — Nie szkodzi. Nie mogłabym teraz jeść. Odwinał płaszcz, zadzwieczało szkło; wyciągnął z kieszeni dwie butelki. — Nawet nie wiem, co zdobyłem. Ta tutaj wygląda na koniak. — Skąd to masz? — zapytała Elżbieta zdumiona. — Z piwnicy. Drzwi stały otworem. Dziesiątki butelek potłukły się. Załóżmy, że i te byłyby rozbite. — Po prostu wzięłaś je sobie? — Oczywiście. Jeśli żołnierz omija otwartą piwnicę z winem, to znaczy, że jest ciężko chory. Nauczono mnie myśleć i postępować praktycznie. Dziesięciorgo przykazań nie obowiązują żołnierzy. — Z pewnością nie. — Elżbieta spojrzała na niego. — Tak samo jak wiele innych przykazań. — Co my o was właściwie wiemy? — Ty wiesz już nieco za dużo. — Co my o was właściwie wiemy? — powtórzyła. — Tutaj nie jesteście sobą. Soba jesteście tam, skąd przyjeżdżacie. Ale ktoś o tym cokolwiek wie? — Z drugiej kieszeni płaszczka Graeber wyciągnął dwie dalsze butelki.

(d. c. n.)

Erich Maria Remarque

(58)

Czas życia i czas śmierci

Mężczyzna podniósł się, nalozył kurtkę i nagle stał się majorem. Światło zniknęło, a wraz z nim jak gdyby zniknął promyk nadziei. Kobieta na ziemi jęczała.

— Wanda — rozległ się czyjś z troskany głos. — Wanda, co my teraz zrobimy? Wanda! — Możemy wyjść — oświadczył ktoś. — Nie było jeszcze odwołania alarmu — odparł mentorski głos.

— Do diabła z pańskim odwołaniem! Gdzie jest światło? Światło! — Nie, nie... nie trzeba światła! — krzyczała kobieta. — Nie trzeba światła...

— Potrzebny tu lekarz... morfina... — Wanda — odezwał się wzburzony głos. — Co powiemy Eberhardowi? Co...

Światło pojawiło się znów. Tym razem była to lampa naftowa. Trzymał ją major. Dwaj kelnerzy we frakach nieśli za nim nosze.

— Telefon nie funkcjonuje — powiedział major. — Linia zerwana. Chodźcie tutaj z noszami. — Postawili lampę na ziemi.

— Wanda! — odezwał się znów mężczyzna. — Wanda! — Na bok! — rozkazał major. — Później, —

Ukląkł obok kobiety i po chwili podniósł się. — Tak, to na razie wszystko. Wkrótce pani zasnę. Miałem przy sobie zastrzyk na wszelki wypadek. Ostrożnie! Ostrożnie! Kładź na nosze! Musimy zjechać na ulicę, aż znajdziemy jakiś ambulans. Jeśli w ogóle znajdziemy...

— Tak jest, panie majorze — odparł służbiście starszy kelner.

Nosze zakotłowały się przy wynoszeniu. Czarna, poparzona i pobawiona włosów głowa chwiała się na nich tam i z powrotem. Ciało przykryto obrusem.

— Umarła? spytała Elżbieta. — Nie — odparł Graeber. — Wylizę się z tego. Wiosy znów odrosną.

— A twarz? — Oczy nie były uszkodzone. Wszystko się zagoi. Widziałem już wielu poparzonych. To nie jest szczególnie groźny wypadek.

— Jak to się stało? — Suknia jej zajęła się ogniem. Zbyt blisko podeszła do zapalek. To wszystko. Schron jest dobry. Wytrzymał ciężkie bezpośrednie uderzenie.

Graeber podniósł krzesło, które ustawił nad głową Elżbiety. Nadeptał przy tym na skorupę butelek i spostrzegł, że drzwi prowadzące do piwnicy z winami są wyłamane. Część półek zwiślała, butelki były potłuczone i porozrzucane, a wino płynęło po ziemi jak ciemny olej.

— Chwileczkę — powiedział do Elżbiety i wziął swój płaszcz. Wszedł do piwnicy i zaraz wrócił. — Tak, teraz możemy iść.

Na ulicy stały nosze z leżącą na nich kobietą. Dwaj kelnerzy gwizdali za palcach, przywołując samochód.